

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

A. B. C. D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12  
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Rozczarowanie kół urzędniczych  
z powodu udzielenia jednorazowego zasiłku.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Z kół urzędniczych komunikują nam, że postanowienie rządu wprowadzające jednorazowy zasiłek w kwocie od 91,10 złotych do 1573,80 zł. wypłacany w dwu ratach, nie zadowoliło szerokich rzesz urzędniczych.

Ze strony miarodajnych czynników rządowych zapewniają, że sprawa poprawy bytu urzędników państwowych będzie ostatecznie uregulowana w najbliższym czasie. Poniedziatkowa decyzja, wprowadzająca jednorazowy dodatek mieszkaniowy, nie jest żadnym rozwiązaniem sprawy poprawy

bytu urzędników. Zresztą potwierdził to i wicepremier Bartel, który oświadczył, że sprawa poprawy bytu urzędników została załatwiona przewidywanym, natomiast cała i przemysłowa regulacja plac nastąpi z dniem 1 stycznia 1928 r.

Widać z tego, że miarodajne czynniki państwowe zdobyły się tylko na paljatyw, który wcale nie uzdrowia w sposób celowy sytuacji materialnej szerokich rzesz. Decyzja rządu nie wywołała zbytniego zadowolenia w kółkach urzędniczych, gdzie spodziewano

się radykalniejszego rozwiązania zagadnienia.

## NAUCZYCIELE OTRZYMAJĄ DODATEK MIESZKANIOWY

Warszawa, 9. 8. (AW.) Dziś poseł Nowicki, działając imieniem Związku nauczycielstwa, odwiedził min. Dobruckiego, zapytując go, czy zapowiedziana podwyżka dla urzędników państwowych dotyczy także sfer nauczycielskich. W odpowiedzi min. oświaty Dobrucki oświadczył, że nauczycielstwo otrzyma projektowany dodatek mieszkaniowy, za wyjątkiem tego

nauczycielstwa, które korzysta z mieszkań służbowych i nie opłaca ich.

## STANOWISKO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie Centralnej komisji porozumiewawczej Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, poświęcone omówieniu uchwały Rady Ministrów w sprawie wyrównawczego dodatku mieszkaniowego. Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę, stwierdzającą, że wyrównanie to nie stoi w żadnym stosunku do minimalnych potrzeb pracowników państwowych i poza korzyściami pewnej kategorii pracowników, nie polepsza bytu szerokich mas, co wywołuje szkodliwe rozgorzyczenie.

## Jak wybierała Wileńszczyzna?

## BEZWZGLĘDNA WIEKSZOŚĆ POLSKA

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Wyniki wyborów do rad gminnych w województwie wileńskim przedstawiają się, jak następuje: Wybrano 558 Polaków, 335 Białorusinów, 70 Litwinów, 40 Żydów, 23 Rosjan, 2 Tatarów, 2 Rusinów. Pod względem politycznym wybory przedstawiały się następująco: 102 hromadówców, 58 socjalizujących Litwinów, 57 komunistów, 475 bezpartyjnych, 71 ZLN., 55 Piastowców, 44 Wyzwoleńców, 24 Ch. D., 25 drobnych rolników itd.

## WYBORY W LUBELSZCZYZNIE.

Warszawa, 9. 8. (AW.) Wedle otrzymanych przez nas miarodajnych informacji w wyniku wyborów do rad gminnych na terenie województwa lubelskiego otrzymały tam łącznie mandaty: bezpartyjni 425, Wyzwolenie 315, Związek Ludowo-narodowy 275, Stronnictwo chłopskie 250, Klub ukraiński Selrob 50, komuniści 25, radykalne stronnictwo chłopskie 20, P. P. S. 20, narodowa partia chłopska 40, prawica ukraińska Selsojus 15. Poprzednio w radach gminnych wo-

jewództwa lubelskiego decydującą przewagę posiadała lewica. Obecnie przewaga ta uległa osłabieniu. Najbardziej prawicowy powiat Lubelszczyzny jest powiat siedlecki, najbardziej lewicowy jest hrubieszowski i krasnostawski.

## Gdzie więżą gen. Zagórskiego?

## ZAGADKĘ WYŚWIETLI PODOBNO URZĘDOWY KOMUNIKAT.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Sprawa rzekomego uwolnienia gen. Zagórskiego nie straciła ze swojej tajemniczości.

Według danych, zebranych drogą prywatną, okazuje się, że gen. Zagórski został w ubiegłą sobotę wsadzony w Wilnie do

pociągu, idącego do Warszawy, eskortowany przez kap. żandarmerji i kilku cywilnych wywiadowców. Po przybyciu pociągu do Warszawy o godz. 7.35 rano, aby sprawa nie zwróciła uwagi, wsadzono generała do zamkniętego samochodu i pod tą samą eskortą przewieziono do więzienia wojskowego przy ulicy Dzikiej.

Z tym momentem wszelki ślad się urywa. Nie można sprawdzić, czy gen. Zagórski przebywa jeszcze w Warszawie przy ul. Dzikiej, czy też został przewieziony gdzieś indziej. Wszystkie instancje rządowe zachowują w tej sprawie najgłębsze milczenie.

W dniu dzisiejszym najbliższy krewni generała usiłowali udać się do premiera Piłsudskiego, aby dowiedzieć się, gdzie generał przebywa i co się wogóle z nim dzieje? Zamiar ten spełził na niczem, gdyż krewni nie mogli uzyskać audiencji.

Z kół urzędowych zapewniają, że w sprawie gen. Zagórskiego ma być wydany oficjalny komunikat.

—oOo—

Wielkie manewry niemieckie  
na granicy polskiej

## OBCYM „WSTĘP WZBRONIONY”!

Bytom, 9. 8. (AW) W czasie od 19 do 27 września br. odbędą się na Śląsku Opolskim nad granicą polską wielkie manewry Reichswehry, w których wezmą udział również niemieckie organizacje wojskowe i sportowe. Jak Stahlhelm, Wehrwolf, oraz t. zw. związki pułkowe. Operacje rozpoczną się zgrupowaniem na linii: Zimna Woda—Sławęćce, w powiecie Wielkie Strzelce — II. dywizji Reichswehry. Zadanie taktyczne polegać będzie

na sforsowaniu Odry przez grupę ofensywną w kierunku granicy polskiej. Główna kwatera kierownictwa manewrów będzie się znajdować w Koźlu. Naczelny dowódca Reichswehry gen. Heye przybędzie również na Górny Śląsk na czas manewrów. Jest rzeczą charakterystyczną, że żadni z atache wojskowych państw obcych nie zostali na manewry zaproszeni.

## ZAPOWIEDŹ NAPRAWY SYSTEMU PODATKOWEGO.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) W ministerstwie skarbu prowadzona jest dyskusja nad reformą systemu podatkowego, a w szczególności podatku dochodowego. Reforma ma dotyczyć w pierwszym rzędzie kwestii wymiaru. Odpowiednie prace w kierunku reformy systemu podatkowego mają być rozpoczęte z początkiem przyszłego roku.

—oOo—

## PROCES O SZPIEGOSTWO.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Dnia 14 bm. odbędzie się Najwyższym Sądzie Wojskowym głośna sprawa kap. Mikuty, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Bronić będzie adw. Hofmoki-Ostrowski. Rozprawa zapowiada się bardzo sensacyjnie.

## Protest dzienników opozycyjnych

## PRZECIW UTRUDNIANIU PRZEZ RZĄD PRACY INFORMACYJNEJ.

Warszawa, 9. 8. (AW) Zaproszenie na wczorajszą konferencję w prezydium rady ministrów otrzymali jedynie przedstawiciele pism rządowych, sjonistycznych i „Nasz Przegląd”. Wywołało to protest pozostałej części prasy. Zaprotestowały dziś przeciwko utrudnianiu pra-

cy informacyjnej dzienniki: „Rzeczpospolita”, „Warszawianka”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „ABC”, a nawet zbliżony do rządu „Dzień Polski”. Jutro oczekiwany jest w tej sprawie protest „Robotnika”.

Stan polsko-niemieckich rokowań  
o układ handlowy

## W OŚWIETLENIU „VOSSISCHE ZTG.”

Berlin, 9. 8. (wł.) „Vossische Zeitung” przynosi obszerną korespondencję swego sprawozdawcy warszawskiego, poświęconą „widokom polsko-niemieckiego układu handlowego”. Rokowania — zdaniem pisma — posunęły się naprzód, rodzi się optymizm, który mimo długoletniej wojny ciągle na nowo ożywa, czerpiąc otuchę z gospodarczo-geograficznego położenia obydwu krajów, skazanych na współzycie. Bezpośrednie rokowania posła

Rauschera z warszawskiem ministerjum spraw zagranicznych doprowadziły do częściowego kompromisu w sprawie osiedlenia się i prawa pobytu Niemców z Rzeszy w Polsce. Niekażdy Niemiec będzie miał prawo przebywania w Polsce, ale ograniczenia takie istnieją w całym świecie. Obawy polskie przed nowym zalewem „krzyżactwa współczesnego” są nieuzasadnione. Zresztą Niemcy będą się mogli posługiwać obywatelami polskimi

narodowości niemieckiej. Obecnie przychodzi kolej ustępstw na Niemcy po wystarczającym ustępstwie Polski. Chodzi o wywóz węgla polskiego do Niemiec. Polacy żądają 300 000 tonn(?), Niemcy godzą się na 150 000. Trzeba będzie wynaleźć cyfrę pośrednią. Pozostają jeszcze dwie inne sprawy, a mianowicie zagadnienie wywozu do Niemiec polskich produktów rolnych i cef polskich na towary niemieckie.

—oOo—

## WYGRANE W 1-szym DNIU.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) W pierwszym dniu ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej padły następujące wygrane: 50 tys. zł. na numer 104 641, 9 tys. zł. na 12 916, 46 798, 5 tys. zł. — 770, 51 127, 3 tys. zł. — 17 067, 81 340, 90 128, 2 tys. zł. — 17 725, 2 295, 26 457, 31 535, 37 635, 55 309, 1000 zł. — 19 624, 24 631, 34 631, 34 236, 64 418, 90 155.

## CHAPMAN W WILNIE?

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) Z Wilna donoszą, że w najbliższym czasie ma tam przybyć przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego Chapman, które zwróciło się do władz miejskich w Wilnie z podobnym projektem, jak do władz miejskich Warszawy w sprawie budowy domów mieszkalnych.

## O PODNIESIENIE GOSPODARKI RYBNEJ.

Warszawa, 9. 8. (wł. k.) W ministerstwie rolnictwa odbyła się narada w sprawie podniesienia gospodarki rybnej na wodach państwowych oraz w sprawie intensywniejszego użytkowania wód w województwach wschodnich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Błot Poleskich. Konferencja wypowiedziała się za poparciem inicjatywy prywatnej w kierunku zakładania stawów rybnych. O znaczeniu, jakie może mieć dla państwa uzyskanie wód, świadczy to, że skarb państwa jest właścicielem 50 tys. hektarów jezior i około 3 tys. stawów hodowlanych.



## Legjonizacja życia polskiego.

Kaliska mowa Marszałka Piłsudskiego wywołała w opinii publicznej niemiłe żdziwienie, mimo że przyzwyczajaliśmy się już, że każde święto legjonowe kończy się jakimś zgrzytem, że wnosi w życie społeczeństwa nowe fermenty. Znanie też jest, że i lekko Marszałek Piłsudski w przemówieniach swych wraca do swych wspomnień z okresu legjonowego i późniejszego, to nie liczy się ze słowami i wypowiedzi różnego poglądy, których ogół społeczeństwa nie podziela. Tym razem jednak oskarżenia, z jakimi wystąpił on przeciw społeczeństwu, określania, jakimi się posługiwał, wywołały takie wrażenie, że, jak do tej chwili, ogół prasy zanotował tylko mniej lub więcej ściśle całe przemówienie, powstrzymując się narazie od komentarzy. Z wczorajszych pism warszawskich tylko „Rzeczpospolita” i „Gazeta Warszawska Poranna” zajmują się treścią przemówienia.

Tej rezerwie prasy trudno się nawet dziwić, gdyż rzeczywiście nie wiadomo, jakie powody skłoniły pana Premiera do podniesienia całej rzeczy, zarzutów i oskarżeń przeciw społeczeństwu, bez skonkretyzowania, do kogo się odnoszą i bez możliwości stwierdzenia, czy mają one rzeczywiste uzasadnienie.

Już wczoraj podnieśliśmy, że niema dwóch zdań, iż agenci i agentury obcych mocarstw w Polsce istnieją i istnieją. Nietylko zresztą w Polsce, ale tak samo jest w innych państwach. Słusznie jednak „Gazeta Warszawska Poranna” podnosi, że „jest gorszące i niezgodne z faktami postawienie w jednym rzędzie społeczeństwa polskiego i owych agentur, jako czynników, które odniosły zwycięstwo nad ideą legjonów w czasie wielkiej wojny i które następnie pracy państwowej para Piłsudskiego kładły przeszkody na drodze, paraliżując ją lub unicestwiając.”

„Rzeczpospolita” wogóle uważa, że byłoby bezowocnym i bezcelowym bliższe wnikanie w poszczególne tezy tych twierdzeń i zarzutów.

Są one cennym materiałem psychologicznym stawiącym „kropkę nad i”, o ile chodzi o dobie obecną i jej takie zrozumienie, będą też pierwszorzędną skarbnicą dla przyszłego historyka, skoro będzie starał się wyrozumić w epoce, którą przeżywamy, przeróżne: co, jak i dlaczego. Cóż dziś bowiem może zaszkościć ludziom, ogólnie uznanym i szanowanym, jeśli ich pracę dla Polski ktoś indywidualnie, na nieodpowiedzialność własnej nieomyślności, traktuje jako robotę w obcej agenturze? Albo czyż mogą więźniowie nawet Szczepiora i Benjaminowa odebrać pełną mecenarską walki o wojsko polskie tym bezimiennym tysiącom, zamęczonym na ziemiach Rosji w okresie tworzenia t. zw. formacji wschodnich? Co zaś do palmy pierwszeństwa, jaką posiadają w życiu naszym bieżącym legioniści, wiemy o tem wszyscy aż za nadto dobrze.

Nad tem czuwają ci, którzy przy każdej sposobności przypominają, że za zasługi swe domagają się wynagrodzenia. Wyrazicielem ich jest główny organ piłsudczyków „Głos Prawdy”, który w numerze swym, poświęconym zjazdowi legjonistów, w artykule pióra p. Spiczyskiego wprost bez ogródek oświadcza:

...skończył się okres heroiczny legjonowego marszu. Do życia codziennego cywilnego, legioniści przyniesli tytuł zasługi. I nie mogło pozostać bez głębokiego wpływu na ich psychikę, że tytuł ten został zlekceważony brutalnie przez to wszystko, co kryte przed wrogiem pierśią żołnierza podzieliło się skrzydłami władzą w państwie. A tak było. Za zasługę zapłacono krzywdą i prześladowaniami. Za ofiarę krwi odmaowano często chleba.

Legionista stanął bezradny wobec owej praktycznej strony życia, wobec zagadnienia chleba, pieniądza i całego splotu kwestyj składających się na materialny byt narodu.

Wprawdzie nietylko legioniści stoją bezradni wobec ciężkich warunków życiowych, ale w tej samej sytuacji znajdują się wielotysięczne rzesze ludności polskiej, mimo to „Głos Prawdy” uważa, że państwo nie ma żadnych obowiązków wobec innych warstw głodujących, lecz jedynie winno i musi myśleć tylko o legjonistach. Ma się to odbywać drogą t. zw. legjonizacji życia polskiego, to znaczy, iż legjonista w życiu państwowem ma zażywać specjalnych przywilejów w odróżnieniu do całego społeczeństwa. Podtrzymywać chce niestety tenden-

cie te, propagowane przez „Głos Prawdy”, p. minister Składkowski, który już dzieli społeczeństwo na tych, „którzy za Polskę krew przelewali i tych, którym ona spadła z nieba”. Pod owymi, którzy przelewali krew, rozumie się tu naturalnie legjonistów.

Istnieją w życiu obywateli prawa i

obowiązki — u nas niestety, od chwili powstania państwa o obowiązkach mówi się najmniej a prawa chciałoby się rozszerzyć do rozmiarów przywilejów. Przywileje jednej warstwy w narodzie nigdy państwu na dobre nie wychodziły a dotyczącą warstwę demoralizowały. Powinni pamiętać o tem ci, którzy chcą tworzyć w narodzie klasę wyposażoną w specjalne przywileje.

W. Z.

## Anarchiści grożą wysadzeniem Waszyngtonu w powietrze

SACCO I VANZETTI STRACENI ZOSTANĄ W CZWARTEK? — KAT ZAGINAŁ..

Nowy Jork, 9. 8. (wl. eu.) Wczoraj wieczorem eksplodowała w Uthice w stanie nowojorskim bomba. Eksplozja zniszczyła 3 domy i raniła 20 osób.

Z Waszyngtonu donoszą, że departament stanu otrzymał list z pogróżką, że najważniejsze budynki miasta zostaną wysadzone w powietrze, jeżeli Sacco i Vanzetti zostaną straceni.

Z Bostonu donoszą, że sędzia Thayer odrzucił prośbę o odroczenie stracenia Sacci i Vanzettiego, wobec tego wyrok ma być wykonany we czwartek.

Paryskie wydanie „Times” donosi, że elektrotechnik więzienny, który dokonuje stracenia, zginął z mieszkania swojego na przedmieściu. Nie wiadomo dotąd, czy ukrył się z obawy przed zemstą, albo czy został uprowadzony? Gdyby jego zniknięcie stało się faktem, stracenia będą musieli dokonać dozorczy więzienni.

DEMONSTRACJE WE FRANCJI.

Paryż, 9. 8. (wl. eu.) Rada Ministrów zajmowała się sprawą demonstracji ulicznych, a przede wszystkim udziałem w nich urzędników pocztowych, którzy przerwali pracę, ażeby demonstrować przeciwko straceniu Sacci i Vanzettiego. Przeciwko tym urzędnikom mają być podjęte sankcje.

Z Casablanc donoszą, że podczas demonstracji amerykańskiej spalono sztandar Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel rządu francuskiego złożył konsulowi amerykańskiemu natychmiast po wypadku imieniem rządu ubolewanie. Władze wydały ostre zarządzenia przeciwko winnym.

BOMBA W LONDYNIE.

Londyn, 9. 8. (wl. eu.) Na przystanku londyńskiej kolejki podziemnej Aldwych eksplodowała dzisiaj rano bomba, nie powodując większych strat materialnych ani ofiar w ludziach. Słychać, że bomba miała się składać z 5 nabołów wybuchowych. Urzędnicy kolei znaleźli pod gruzami odłamki prymitywnej bomby. Sprawców podłożenia nie wykryto.

## Powrót do polityki Thoiry?

CZY NASTAPI NOWE SPOTKANIE STRESEMANN — BRIAND?

Berlin, 9. 8. (wl. eu.) Pod nagłówkiem „Powrót do Thoiry” przynosi „Vossische Zeitung” wiadomość z Pyraza, iż piątkowe oświadczenie dr. Stresemanna wywołało tam dobre wrażenie. Stresemann oświadczył dziennikarzom zagranicznym, iż rząd Rzeszy chce prowadzić w dalszym ciągu politykę porozumienia międzynarodowego i odprężenia, a to mimo zaturawiającej atmosferę hecy kół nacjonalistycznych. „Vossische Zeitung” donosi, że również rząd francuski chciałby powrócić na drogę Thoiry. Urzędowy komunikat francuski zapowiada, że wobec zupełnego wyzdrowienia Brianda uda się on w dniu 1 września do Genewy na posiedzenie Rady Ligi, pisma zaś francuskie kome-

tuja tę zapowiedź przychylnie, wskazując na to, że wobec podrzędnego znaczenia nadchodzących obrad genewskich, osobiście udział w nich ministrów zagranicznych Niemiec i Francji oznacza chęć nowego bezpośredniego rozmówienia się na wzór Thoiry(?) Spotkanie Brianda z Stresemannem przyniosłoby wyjaśnienie licznych nieporozumień, jakie zaznaczyły się w ostatnim czasie. Przy tej sposobności atakuje „V. Ztg.” „Tempsa” za „propagandę antyniemiecką”, zapominając w zupełności o różnych „Kreuzzeitungach”, które przecież ponoszą główną winę obudzenia się zaostrego krytycyzmu we Francji.

## Skargi na liczniki mnożą się!

KONFERENCJA MIN. MIEDZIŃSKIEGO Z NACZ. DYREKTOREM SPÓŁKI TEL.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Pisma notują coraz większą ilość skarg abonentów na nieprawidłowe obliczanie rozmów telefonicznych przez liczniki, ustawione w centrali. Największy rozgłos zyskał zarzut, jaki wyszła między Tow. a Bratnią Pomocą akademików w sprawie nieprawidłowego funkcjonowania licznika przy aparacie Bratniej Pomocy akademickiej. Aparat ten był przez szereg miesięcy nieczynny, jednak licznik wykazywał jakąś

astronomiczną cyfrę rozmów! Zarząd Bratniej Pomocy wystosował do zarządu Polskiej Akc. Sp. Telef. zapytanie, czy przy sprawdzaniu rozmów telefonicznych obecny był kto ze strony związku abonentów, względnie rząd. Dziś w sprawie śledztwa, przeprowadzonego ostatnio w zakresie funkcjonowania liczników telefonicznych, odbyła się konferencja ministra Miedzińskiego z naczelnym dyrektorem Spółki Telef. inż. Olendzkim.

## Echa berlińskie mowy p. Premiera.

Berlin, 9. 8. (wl. eu.) Prasa berlińska, omawiając ostatnią mowę premiera Piłsudskiego, twierdzi, że ma ona głównie znaczenie wewnętrzno-polityczne. „Vossische Zeitung” mówi, że „zarzut marszałka, iż jeszcze w ostatnim czasie najtajniejsze akty polityki polskiej dostawały się natychmiast do wiadomości zagranicy, tylko w części odnosi się może do jego przeciwników. Także krąg jego najbliższych zaufanych postarą się nie-

raz o to, że drastyczne, prywatne powiedzenia marszałka, które w następstwie mocno szkodliwy polityce polskiej, dostały się przedwcześnie na łamy prasy. Naogół uważać należy nowe oświadczenie Piłsudskiego, które w społeczeństwie polskim budzi największą sensację, za wstęp do walk wyborczych do parlamentu polskiego, jakie prędzej czy później nastąpić muszą.”

## Ujęcie szajki fałszerzy 5-cio złotych

BANKNOTY PODRABIANE BYŁY PO MISTRZOWSKU.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) W ręce władz policyjnych wpadła ubiegłej nocy w Koczewiu pod Warszawą kompletnie urządzona maszyna drukarska płaska, używana przez szajkę fałszerzy do bicia banknotów oraz kłisze 5-złotowych bank-

notów i zapas banknotów 5-złotowych, przygotowanych do puszczania w obieg, numerowanych, mistrzowsko obrobionych. Urządzona obława doprowadziła do ujęcia 6 osób podejrzanych o udział w szajce.

NIEDZIELA ZAMIAST PIĄTKU W TURCJI.

Konstantynopol, 9. 8. (PAT.) Rząd turecki wydał rozporządzenie, według którego ze względów praktycznych za dzień odpoczynku uznana będzie niedziela, zamiast dotychczasowego piątku.

P. BARTEL U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Dziś o godz. 6 po południu wicepremier Bartel został przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta, któremu przedstawił aktualne sprawy rządowe, zwłaszcza zaś sprawę uposażenia.



**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Dzisiejsza rozprawa sądowa była zasadniczo dla gen. Żymierskiego pomyślna. Pierwszy zeznawał major Dzuga. On to poradził gen. Żymierskiemu umieścić sumy p. Orłowej u swego szwagra Krajewskiego, pozbawiając go w ten sposób dowodów. Następnie świadek przyznał, że nie interesował.

Prezydent m. Grodna Rogalewicz stwierdził, że gen. Żymierski cieszył się w mieście jak najlepszą opinią. Gdyby generał zajmował się pobocznymi interesami, świadek o tem byłby również wiedział. Również bardzo przychylny wydał świadek opinję o Ryzewskim.

Świadek por. Szczepny, oficer żandarmerji był specjalnie wydelegowany do Paryża aby zbadał niejaką Cembrowską, która pisemnie zawiadomiła prokuratora i chęci złożeń zeznań. Według słów Cembrowskiej gościła ona przez pewien czas Orłową i Żymierskiego, który żył w ciężkich warunkach finansowych i pożyczala im pieniądze. Cembrowska zeznała przed świadkiem, że gen. Żymierski bardzo ujemnie wyrażał się o marszałku Piłsudskim, zaś przychylnie o bolszewikach i uczył się języka rosyjskiego, aby objąć w Rosji jakie stanowisko.

Gen. Żymierski w odpowiedzi na to wyjaśnił w obecności świadka, że Cembrowska nie mogła mu wyświadczyć żadnej przysługi, gdyż jest kucharką i mieszka w jednym pokoju na mansardzie, zarabiając w kilku domach około 400 franków miesięcznie. Fakt zamieszkania u Cembrowskiej Orłowej miał miejsce wskutek nieporozumienia z oskarżonym. Orłowa mieszkała tam przez 2 czy 3 miesiące. Dziwi generała ta elokwencja Cembrowskiej, której list do prokuratora pisał kto inny, ponieważ jest analfabeta.

B. kom. straży obywatelskiej inż. Szwelcer wyraził się bardzo nie przychylnie o inż. Kummancie. Świadek był dyrektorem razem z Kummantem firmy „Mundur”. Z początku świadek popierał stanowisko inż. Kummanta, lecz później uznał stanowisko ministerstwa za zupełnie słuszne. Wówczas inż. Kummant powiedział świadkowi: Wszystkie pieniądze kradną i utopie Żymierskiego. Kiedy świadek bawił na urlopie, otrzymał od dyrekcji depeszę następującej treści: Popieranie odbywa się z wielką stratą w funduszach. Przyjeżdżaj! Również i Barlicki jedyny świadek honorowy Kummanta w sprawie z por. Grozglikiem w rozmowie ze świadkiem bardzo nieprzychylnie wyrażał się o Kummancie. Potem zeznał b. kom. straży ogniowej Dudkiewicz, który wydał bardzo nieprzychylną opinię o ganiach dra Zielińskiego.

Sąd zarządził odczytanie ważniejszych dokumentów, znajdujących się w aktach i odczytał rozprawę do dnia następnego.

KTORZY ROSJANIE BĘDĄ WYDALENI?

Oburzenie pisma rosyjskiego.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Dzisiejszy numer rosyjskiego pisma emigracyjnego „Za swobodą”, wychodzącego w Warszawie, został z polecenia komisariatu rządowego skonfiskowany. Powodem konfiskaty był artykuł w tonie bardzo agresywnym, omawiający zarządzenia władz państwowych, dotyczące wydalenia z granic Polski szkodliwych dla państwa działaczy monarchistycznych. Województwo wileńskie postanowiło wydalić z granic Polski 4 działaczy monarchistycznych, a to: b. pułk. sztabu generała Hoffmana, b. rotm. Akotkowa, b. prokuratora Jermakowa i sprawnika Zubkowa. Z województwa warszawskiego mają być wysiedleni za działalność rosyjską Simonow i Gorlow.

Zubkowi przedłużono w ostatniej chwili prawo pobytu w Polsce na okres 3 miesięcy, pozostali zaś muszą wyjechać z Polski dzisiaj do godz. 12 w nocy.

RADA NACZELNA ROSJAN W POLSCE.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Rada Naczelną Rosyjskiego Zjedn. Lud. w Polsce ogłosiła odezwę do narodu rosyjskiego. W odezwie tej donosi Rada Naczelną o powstaniu wymienionej grupy politycznej, której zadaniem będzie obrona Rosjan, ich narodowych interesów kulturalnych, gospodarczych, społecznych i religijnych w Polsce. Rada wzywa wszystkich Rosjan, zamieszkałych poza granicami Polski o nadsyłanie ofiar na rzecz akcji zjednoczenia.

ARGENTYNA WRACA DO GENEWY?

Londyn, 9. 8. (PAT.) Według doniesień „Morningpostu” z Buenos Aires argentyński minister spraw zagranicznych Gallardo udaje się w czwartek do Genewy. Dziennik uważa za rzecz pewną, że Argentyna wstąpi ponownie do Ligi Narodów i że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie obradowała nad kwestią ponownego przyjęcia Argentyny.

POŁOŻENIE W RUMUNJI.

Bukareszt, 9. 8. (PAT.) Między partią Averescu a partią Jorgi toczy się rokowania w sprawie zjednoczenia się. Averescu oświadczył wprawdzie, że jest zwolennikiem systemu regencyjnego, lecz znaczna część członków partii odsunęła się z tego powodu od niego. W związku z powyższymi rokowaniami koła rządowe uważają, że zjednoczenie się nawet wszystkich partii obecnych nie mogłoby naruszyć pozycji partii liberalnej i statutu regencyjnego, ponieważ partia chłopska jest bezwzględnie zwolenniczką tego statutu.

PÓŁ MILJONA NA BEZROBOTNYCH INTE-LIGENTÓW STOLICY.

Warszawa, 9. 8. (wl. k.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało komisarjatu rządowemu na miasto st. Warszawy 500 tys. złotych na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.



# Komedja P. P. S-u.

Stanowisko partji wobec rządu.

P. P. S. znajduje się niby w opozycji do rządu, ale opozycji tej serio się nie bierze ze względu, że na czele rządu stoi Marszałek Piłsudski, z którym socjaliści związali się w dniach przewrotu majowego. Sukces swój Piłsudski zawdzięczał wówczas strajkowi kolejowemu, o którego wywołanie zabiegał — wedle relacji „Robotnika” — osobiści u pos. Kurytowicza, prezesa Z. Z. K.

Są i inne więzy, łączące socjalistów z szefem rządu. Zwraca na nie uwagę „Głos Narodu” pisząc:

Są to — legiony... W rocznicę wymarszu kadrowki pojawiły się w szeregu pism tasemcowe artykuły wstępne i niewstępne, poświęcone „czynowi legionowemu”. Można je podzielić na dwie kategorie: organy kół, które zawsze grzeszyły entuzjazmem dla „6 sierpnia”, — i tych kół, które dopiero po przewrocie r. 1926 ten entuzjazm w sobie odkryły. Niewątpliwie do pierwszych zaliczyć należy P. P. S. Z tej organizacji rekrutowali się pierwsi „strzelcy”, a z jej agitatorów — oficerowie. I kiedy dziś „Robotnik” przypomina, że na wysokich stanowiskach w wojsku stoja legioniści wczorajsi członkowie P. P. S., to nie tylko należy w tem widzieć stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy, ale i wniosek wyciągnąć, że rozłączenie się dwóch tak ze sobą zmieszanych i związanych obozów, jak piłsudczycy i P. P. S., będzie bardzo trudne, jeśli nawet wogóle nie niemożliwe.

Dodajmy jeszcze i to, że w rządzie p. Marsz. Piłsudskiego zasiada dwóch socjalistów: pp. Moraczewski i Jurkiewicz, a jest znamiennem, że choć się w pewnych chwilach chwialiły stolce pod wszystkimi ministrami z obecnego rządu, nawet pod p. Bartlem, — fotele pp. Moraczewskiego i Jurkiewicza pozostały w najdoskonalszym spokoju.

To wszystko upoważnia nas do wnio-

sku, że stosunek P. P. S. do rządu i na odwrót, rządu do P. P. S., pozostanie w gruncie rzeczy tensam, co dotychczas. Zbyt silne są między nimi związki. Nie chce ich zrywać ani P. P. S. (sprawa Moraczewskiego, „6 sierpnia”), ani też rząd (sprawa z kolejarzami z Z. Z. K.).

Zmienia się tylko ramy, w których te stosunki będą się obracały. P. P. S., która dotąd oburacz aplaudowała rząd i do obydwu rąk zgarniała korzyści, teraz jedną pięścią będzie grozić rządowi, a drugą będzie wyciągała z gestem błagalnym, by nie brał gróźb dosłownie i by za taką „opozycję” zapłacił subwencjami na robotę partyjną.

## Zagadnienia polityki sowieckiej.

STALIN O UROJONEM NIEBEZPIECZEŃSTWIE WOJNY. — ROZPRAWA Z OPOZYCJĄ.

Obecny faktyczny władca Rosji, Stalin, zamieścił w tych dniach na łamach „Raboczej Gazety” ciekawy artykuł p. t. „Uwagi na tematy współczesne”. W uwagach tych Stalin daje wyraz swym poglądom na szereg aktualnych zagadnień polityki sowieckiej.

W pierwszym rzędzie Stalin zastanawia się nad kwestją niebezpieczeństwa wojennego. Autor stwierdza, że w chwili obecnej „mowa jest nie o jakiejś nieokreślonej, urojonej groźbie wojny, lecz o realnem i rzeczywistem niebezpieczeństwie nowej wojny”. A jeśli narazie do wojny tej jeszcze nie doszło to, zdaniem Stalina, przyniósł to należy li tylko temu, że europejskie państwa burżuazyjne nie mogą w żaden sposób porozumieć się co do utworzenia jednolitego frontu. Prócz tego partje komunistyczne w poszczególnych państwach skutecznie paraliżują akcje rządów europejskich, zdążających do wywołania nowego konfliktu zbrojnego.

Stalin uważa, że klasa robotnicza ma w chwili obecnej przed sobą pięć zadań: walczyć z niebezpieczeństwem wojny, walczyć z tymi przywódcami ruchu robotniczego, którzy uważają, iż niebezpieczeństwo wojny jest nierealne, popierać rząd sowiecki w jego polityce pokojowej, przyczyniając się równocześnie do spotęgowania zdolności obronnej ZSSR, wreszcie walczyć z działalnością kontrrewolucyjną wewnątrznych wrogów Unji sowieckiej.

Niepowodzenia polityki komunistycznej w Chinach objaśnia Stalin nieudolnością przywódców chińskiej partji komunistycznej. Politykami nieudolnymi Stalin nazywa również liderów obecnej opozycji w rosyjskim stronnictwie komunistycznym. Stalin utrzymuje, że opozycja komunistyczna nie liczy się z istotnym stanem rzeczy, a dlatego jej dojście do władzy oznaczałoby zupełne zniweczenie dotychczasowych zdobyczy proletariatu rosyjskiego.

W dalszym ciągu Stalin wskazuje na to, że „opozycja objaśnia przejściowe nie-

## Pielgrzymka czeska w Częstochowie.

Bawi w Polsce wycieczka katolików czeskich, która po zwiedzeniu Krakowa udała się do Częstochowy.

Religijne, kulturalne i historyczne pamiątki Krakowa potężne na pielgrzymach czeskich wywarły wrażenie. Miłym gościom z ramienia Ligi Katolickiej towarzyszył stale ks. F. Machay.

Przy odjeździe do Częstochowy przewodniczący pielgrzymki, ks. prałat Dr. Hanusz, kanonik katedry św. Wita w Pradze, wręczył prezydium Ligi Katolickiej następującą odezwę i podziękowanie:

Bracia Polacy! Podczas naszej pierwszej pielgrzymki do Krakowa i Częstochowy okazaliście nam tyle uwagi, przyjaźni

i miłości, że byliśmy do łez wzruszeni. Przybyliśmy do was, jako bracia, a wy przyjęliście nas jako bracia. Wiąza nas wspólne węzły krwi i wiary. Te uczucia braterskie mocno się w was odezwały. Z pochodzenia jesteśmy synami jednej Matki — Kościoła świętego. W przeszłości spotykaliśmy się często, walczyliśmy ze wspólnymi wrogami i zwyciężyliśmy. Prosimy was, abyście nam byli i w przyszłości szczerymi braćmi. O miłość waszą prosimy, a my się wam miłością odpłacimy. W przeszłości rozumieliśmy się dobrze i cieszymy się, że zrozumiemy się i w przyszłości.

Przy grobach waszych Świętych pomodliliśmy się za szczęście waszej ojczyzny, prosimy was, abyście w modłach waszych o nas i naszej ojczyźnie pamiętali. W domu pomodlimy się za was i waszą ojczyznę przy grobach naszych świętych narodowych: którzy są i waszymi świętymi: św. Wacława, św. Wojciecha, św. Jana Nepomucena i innych. A jeżeli da Bóg, przyjedziecie do nas, a waszą miłość wywdzięczymy się swą miłością.

Zachowajcie nas w milej pamięci, jak i my was zachowamy. Żegnając się z Wami, za wszystko wam gorąco dziękujemy i wszystkiego dobrego w obfitości życzymy. W imieniu 145 pielgrzymów czeskich (—) Msgr Dr. Hanus.

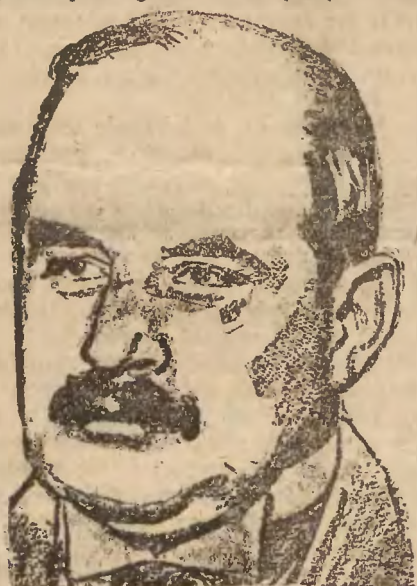
### KS. BISKUP DR. KUBINA DO PIELGRZYMÓW CZESKICH.

W refektarzu na Jasnej Górze Ks. Biskup Dr. Kubina przemówił do księży czeskich, biorących udział w pielgrzymce do Częstochowy. J. E. podkreślił moment historyczny. Jasna Góra i Hradczyn. serce religijne Polski i serce katolickiego narodu czeskiego. zbliżyły się poraz pierwszy. Są to serca dwu bratnich narodów, dwóch synów wielkiej rodziny słowiańskiej. Tak jedno, jak i drugie jest źródłem kultury katolickiej. zachodniej. Przez serca te odczyły oba narody prawie równocześnie do niezależnego, państwowego bytu. Opatrzność Boska, działając celowo, obydwu tym narodom przeznaczyła niewątpliwie misję wiekłą, a mianowicie żeby jako twierdze kultury katolickiej, stały się bramą tej kultury na Wschód. Stąd pożądana współpraca. Po burzy w Czechach ożył renesans katolicki. Z Jasnej Góry promienieje również świat odrodzenia. J. E. zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć dzielnego kleru czeskiego.

Tegoż dnia po południu uroczysty pochód całej wycieczki ruszył do Sanktuarium. Przed bramą witał O. Generał Paulinów, w kaplicy zaś przemówił po raz drugi Ks. Biskup o znaczeniu Częstochowy dla narodu polskiego i, polecając katolików czeskich opiece Matki Boskiej Częstochowskiej, udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Następnego dnia czeski prałat infułat odprawił sumę pontyfikalną, w czasie której wygłosił kazanie w języku czeskim. Wszyscy uczestnicy przystąpili do Komunii św.

### NAJPOTĘŻNIEJSZY BANKIER ŚWIATA



John Pierpont Morgan, największy bankier świata, przyjechał z Ameryki do Europy na wypoczynek, a jak mówią inni, celem dokonania nowych transakcji pożyczkowych.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

243)

— A więc będziemy ją grać! — zawołali z entuzjazmem dwaj członkowie trupy. — Kiedy?

— Zaraz! — rzekł Capestang.

— Bez studjowania ról?

— Będziemy ją grali, improwizując! — rzekł Turlupin. — Przypuszczam zresztą, że w sztuce tej nie będziemy mieli wiele do gadania.

— A czy w sztuce tej chodzi o zwycięstwo dobra nad złem? — zapytał Gautier-Garguille.

Capestang schwycił szklanę, trącił się z komedjantami i wychyliwszy ją duszkiem, zawołał:

— Na wasze zdrowie i na waszą cześć, panowie! Czy w sztuce mojej zwycięża dobro? Zapewniam was, że w wyższym stopniu, niż mogliście kiedykolwiek o tem marzyć. Jeżeli chodzi o publiczność, to ręczę wam, że tysiące oczu będzie was podziwiała i zachwycało się wami, a tysiące ust będzie sławiło wasze czyny w tej sztuce.

— Ale — rzekł z pewną obawą w głosie Gros-Guillaume — gdzie znajdziemy salę, któraby zmieściła tyle publiczności.

— Sala już jest otwarta i zapełniona publiczno-

ścią! To Paryż! A oprócz tych wszystkich ludzi, którzy mieszkają w Paryżu i którzy będą zachwycać się wami, będzie jeszcze oklaskiwać was jedna dama, jedna dama, panowie...

— Dama? — zawołał Gautier-Garguille. — Co to za dama, której oklaski mają się wyróżniać wśród tak olbrzymiego tłumu?

— Dama ta nazywa się: historia! — rzekł Capestang.

W kilka chwil później trzech komedjantów pod dowództwem Capestanga, który pozostawił Pędziwiatra w tajni oberży „Pod Jednookim”, skierowało się poprzez szpiacy Paryż, wciąż jeszcze rozbrzmiewający od czasu do czasu okrzykami, ku oberży „Pod Henrykiem Wielkim”, gdzie Capestang zastał Cogolina, stojącego na straży. Na widok dawniejszych trzech kolegów Cogolin wykrzywił gębę.

— Poco mój pan przyprowadza tutaj tę bandę? — rzekł do siebie w duchu. — Czyżby chciał się z nimi dzielić złotem, jakie wygrał? Żeby ich zaraza pochłoneła!

— Proszę za mną, panowie! — rzekł Capestang, przerywając marzenia swojego wiernego sługę. — Cogolin, idź naprzód i świeć nam! Kawaler schwycił wiązkę kluczy, wiszących w kuchni i skierował się ku piwnicom.

— Rozumiem! — myślał Cogolin. — Prawdopodobnie w piwnicach umieścimy nasze złoto.

Capestang otworzył drzwi piwnicy, gdzie leżały i wisiały ubrania, mundury, a pod ścianami stały arkebuz i chalabardy, błyszcząc ostrzami przy świetle świecy. Było to, jak wiemy, uzbro-

jenie oddziału gwardji królewskiej, przygotowane w swoim czasie przez Kondęusa, które Capestang i Cogolin ukryli tu w piwnicach. Wystarczało to do uzbrojenia 50-ciu ludzi, którzy w swoim czasie mieli wprowadzić Kondęusa do Luwru.

— Przynajmniej przydadzą się na coś! — pomyślał Capestang i dodał głośno:

— Panowie zapomnieliście wziąć ze sobą swoich kostiumów, macie tu inne, ubierajcie się prędko, bo publiczność już się niecierpliwi!

W ciągu kilku minut Turlupin, Gautier-Garguille i Gros-Guillaume zamienili się w szwajcarów gwardji królewskiej. Cogolin, który nic nie rozumiał z tego, co się dzieje, też przebrał się. Capestang również ubrał się w strój oficera, który pasował nań doskonale. Każdy z czterech improwizowanych Szwajcarów wziął na ramię arkebuzę a w prawą rękę chalabardę. Capestang zamknął starannie drzwi piwnicy i wyszedł z towarzyszącymi do sali. Na znak, dany przez dowódcę, Cogolin otworzył drzwi, w którym zamknięty był Gwizjusz.

— Nareszcie! — westchnął Cogolin. Nareszcie zobaczę to złoto!

W drzwiach ukazał się Gwizjusz. Możemy sobie wyobrazić, co przeżywał ten dumny, zarozumiały człowiek, którego wszystkie marzenia o sławie i potęgę władzy królewskiej rozbiły się w ciągu dzisiejszego wieczora, idąc pod strażą czterech uzbrojonych gwardzistów. Jeden Capestang, ujrawszy ponure spojrzenie księcia, domyślał się uczuć, jakie nim miotają.

C d n.



## Ojczyzna zawrotnych liczb.

OCZYWIŚCIE DOLARYKA! — 40 DOLARÓW ZA SŁOWO. — KOŁOSALNE DOCHODY, ZAWROTNE HONORARJA, NIEPOKOJĄCE LICZNE WYPADKI I ZBRODNI. — „DUSICIELE”. — REKORDOWE ILOŚCI ROZWODÓW. — O CZYM PISZA GAZETY YANKESOWSKIE? — 10 MILJARDÓW ROCZNIE (DOLARÓW!) NA WIEZIENNICTWO!

Ameryka jest krajem wielkich liczb. W żadnym kraju świata niema tylu milionerów, nie mówiąc już o miliardach, oczywiście dolarowych, co w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na mecz bokserki przybywa nieraz 200 tys. widzów, płacących zawrotnie wysokie bilety wstępu. Lindbergh otrzymał za książkę, w której opisał swój lot i swe przeżycia w Paryżu, Brukseli i Londynie — 2 milj. dolarów, przyczem książka nie może zawierać więcej słów, jak 50 tys. tak, że za każde słowo otrzymał 40 dolarów! W Hollywoodzie nie są gaże tygodniowe w wysokości 10 tys. dolarów i więcej! Nakład „Saturday Evening Post” wynosi 2,800,000! Liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych wynosi 21,600,000.

W każdym roku rejestrują w Stanach Zjednoczonych 12,000 morderstw i mniej więcej tyleż samobójstw! Rocznie ginie w tej krainie „opływającej mlekiem i miodem” 12,000 ludzi skutkiem pożarów, 26,000 ludzi łącznie z wypadkami samochodowymi, których ofiarą bywa na dno rocznie okragło 800,000 ludzi mniej lub więcej rannych!.. Liczba rozwodów dochodzi rocznie przeciętnie 180,000!..

Złe przedstawia się w U. S. A. sprawa bezpieczeństwa publicznego. I w tej dziedzinie Ameryka bije wszelkie rekordy! Małych kradzieży jest tam stosunkowo niewiele, bo o ile się kradnie, natenczas idzie rzecz odrazu w setki tysięcy dolarów. Kradną przeważnie tylko „zawodowcy”, ci zaś wiedzą dokładnie, gdzie gra warta jest świeczki, grabią więc przeważnie w bankach i w pociągach. Życie ludzkie jest przytem dla tych łotrów w bardzo małej cenie. Są oni zbrojni w browningi i nigdy nie czekają długo na podniesienie rąk do góry... Dzień prawie nie minie, żeby nie czytano o ich występach zbrodniczych. Zwłaszcza w San Francisco i Oaklandzie zatrzymywano w ciągu ostatnich miesięcy codziennie w biały dzień przechodniów na ulicy, przy czem rabusie wyskakiwali niespodzianie z samochodu, podstawiali napadniętym rewolwery pod nos z okrzykiem „hands up” i ograbiali ich z zegarków, pierścieni, naszyneków i portfeli, a to tak szybko, że wszelki pościg byłby próżny, gdyż oszołomieni widzowie jeszcze dobrze nie wiedzieli, co się stało, a bandyci już znikali ze swym łupem wśród powodzi innych samochodów... Nieraz się też zdarzało, że napadnięty padał przeszyty kilku strzałami w głowę. O ile zaś w pościg za złodziejami udawała się policja, stale wówczas dochodziło do strzelanin ulicznych, której ofiarą padali stróże bezpieczeństwa i niewinni przechodnie.

Albo też bandyci napadają kobiety, przebywające same w domu. W ubiegłym roku padło ofiarą t. zw. „dusicieli” 12 kobiet w samem San Francisco. Zbrodniarze ci wkrcali się do mieszkań, o których wiedzą, że zamieszkane są przez samotne żyjące kobiety, pod pierwszym lepszym pozorem, najczęściej rzekomo w poszukiwaniu mieszkania, rzucają się na kobietę i duszą ją. Przed kilku tygodniami aresztowano w Winnipeg w Kanadzie jednego z takich poszukiwanych oddawna wielokrotnych morderców kobiet, który grasował przez dłuższy czas w San Francisco, w Oaklandzie i Portlandzie i ma ich wiele na swoim czarnym sumieniu...

Te i tym podobne historie ogłaszają dzienniki amerykańskie stale na pierwszej stronie. Można by nabrać przekonania, że dzienniki amerykańskie uważają za swój pierwszy obowiązek uczenie swych czytelników — strachu... Artykuły polityczne i inne wiadomości ukryte są we wnętrzu pisma wśród małych i wielkich ogłoszeń: pierwsza natomiast strona przeznaczona jest opisami szczegółowem morderstw, włamań, katastrof kolejowych i samochodowych, pikantnymi opisami różnych afer rozwodowych i skandalów towarzyskich.

Zwłaszcza jednak procesy rozwodowe są uwielbianym żerem reporterów amerykańskich!.. Nie można, dosłownie, wziąć do ręki ani jednej gazety amerykańskiej, by nie znalazł w niej całego długiego menu, złożonego z takich specjalów. Nie wystarcza przytem sam „prosty” opis, zawsze do tekstu skandalu małżeńskiego, dołączona jest fotografia, dokładny adres i różne epizody z życia — kobiety, która się rozwodzi, nigdy natomiast, rzecz znamienna, rozwodzącego się mężczyzny. Mogłoby się nabrać skutkiem tego wyobrażenia, że to wielki zaszczyt znaleźć się na łamach pisma wśród takich właśnie

okoliczności?.. W dziewięciu na dziesięć wypadków rozwodowych, które „serwuje się” z prawdziwą lubością, podaje się jako powód — rzekomo brutalne obchodzenie się z małżonką tak, że możnaby myśleć, iż mężowie-Amerykanie to brutalnie ostatniego rządu!..

Często jednak słychać o powodach najkomiczniejszych! Niedawno rozeszło się małżeństwo, gdyż mąż zmusił żonę do obcięcia sobie włosów, innym razem, gdyż żona w siedm godzin po ślubie odkryła, że jej mąż liczy 28 lat, a nie 22, jak ją przed ślubem zapewniał. Małżonka zażądała natychmiast rozwodu, i jeszcze tego samego dnia opis sprawy widniał na pierwszych stronach pism amerykańskich. Powód do rozwodu może być najblahszej natury, niemniej zawsze znajdzie się sędzia, gotowy dać rozwód, oczywiście za dobrą zapłatą!

Pod koniec jeszcze obliczenie sędziego chicagowskiego Marcusa Kanawagha. Twierdzi on, że w Ameryce znajduje się na wolności okragło 118,000 bandytów, z których każdy ma na sumieniu przynajmniej jeden mord!.. Nic też dziwnego, że Stany Zjednoczone wydają rok rocznie na policję, wieziennictwo itd. przeszło 10 miliardów dolarów...

## Leon Daudet ukrywa się we Francji.

W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ SIĘ DO NIEGO DZIENNIKARZ PARYSKI? — ŚRODKI OSTROŻNOŚCI, ZASTOSOWANE W DRODZE. — W PLEBANII WIEJSKIEJ. — ROZMOWA Z DAUDET'EM.

P. Geo London współpracownik „Le Journal'a” w dzienniku tym w ten sposób opisuje swą wycieczkę do kryjówki p. Leona Daudeta, oraz rozmowę z naczelnym redaktorem Action Francaise, wykradzionym z więzienia Sante i od miesiąca przeszło poszukiwanym bez powodzenia przez władze francuskie.

— Wczesnym rankiem, mały samochód prowadzony przez bardzo zręcznego szofera-amatora, w tempie wyścigowym woził mnie po Paryżu od rogatki do rogatki. Po dłuższej takiej jeździe kiel rowka, który stale oglądał się, by się upewnić, czy nie jest śledzony, wyjechał poza mury Paryża. Dla łatwo zrozumiałych względów, nie mogę ujawnić przez którą rogatkę mnie wywieziono.

Gdy znaleźliśmy się na szosie, szofer nagle zatrzymał samochód i polecił mi wysiąść, mówiąc:

— Ja wracam. Przyjadą tu pana zabrać. Niech pan czeka spokojnie.

Czekam trochę ze strachem. Słyszę odgłos potężnego motoru, wyścigowej maszyny, która po chwili staje przedemną:

— Niech pan siada prędko, — woła do mnie nowy szofer. Spełniam zrezygnowany ten rozkaz. Tymczasem szofer mówi dalej:

— Czekaj nas długa droga. Niech pan włoży na siebie płaszcz, skórzany kask i okulary.

Spełniam polecenie. Okulary są takie czarne, że nic przez nie nie widzę.

— Doskonale, — mówi szofer — nawet rodzona matka by pana nie poznała.

— Ależ ja nic nie widzę, — usiłuję protestować.

— Tem lepiej! Bo tak też powinno być.

Nie mogę powiedzieć, jak długo jechał, w każdym razie zbyt długo w stosunku do niewygodnych warunków w jakich się znajdowałem i do mojej niecierpliwości. Nic nie widziałem. Jedyną moją rozrywką był piekielny huk motoru. Po drodze spotkała nas wściekła burza. Czuję, że wciąż pedzimy pełną szybkością, tj. około 120 klm. na godzinę.

Nagle zatrzymuje się.

— Może pan wysiąść — usłyszałem głos szofera.

Zdejmuję przekłete okulary. Oślepiamnie jaskrawy dzień. Znajdowaliśmy się na szczerej wsi, wśród typowego, pięknego krajobrazu wsi francuskiej.

— Pójdzie pan tą ścieżką na lewo — mówi kierowca. — Ja tu pozostanę. Niech pan idzie, i po drodze pogwizduje Valencję.

Nie lubię pogwizdywać Valencji, ale są chwile, kiedy trzeba robić nieraz to, czego

## Oszustwa w pruskiej Loterii państw.

WYSOCY URZĘDNIKY OSZUKIWALI SYSTEMATYCZNIE PUBLICZNOŚĆ. — GŁÓWNE LOSY WYGRYWALI... PIERWSZY KONTROLER I SEKRETARZ LOTERJI. — 225 TYS. MAREK SZKODY! — CZY 375 000 GRZYWNYCH WNIESIE SKARGĘ SĄDOWĄ O UNIEWAŻNIENIE CIĄGNIĘĆ? — WSTRZYMANIE WYPŁAT, — WTORKOWE CIĄGNIENIE ODWOŁANO.

W pruskiej państwowej loterii klasowej odkryto niesłychany skandal. Oto okazało się, o czym już donieśliśmy wczoraj w depeszy, że dwaj urzędnicy, a mianowicie inspektor loterii Boehm i sekretarz loterii Schleinstein popełnili nadużycia w wysokości co najmniej 225 tys. marek niemieckich, a to przez oszukańcze manipulacje przy ciągnięciach.

Pewnego dnia zgłosił się w jednym z banków pruskiej loterii państwowej, kontrolowanym przez inspektora loterii Boehma jakiś człowiek, który przedstawił dwa losy, wygrywające sumę 200 tys. marek. Kasjer wypłacił szczęśliwemu wygrywającemu po odciągnięciu podatku 160 tys. marek. Nieznajomy oddał się śpiesznie, nie przeliczywszy wcale wypłaconych mu pieniędzy. Wzbudziło to podejrzenie kasjera, który wsiadł do dorożki samochodowej i pojechał w ślad za szczęśliwcem. Zniknął on w gmachu generalnej dyrekcji loterii... Kasjer czekał u drzwi banku godzinę, kiedy jednak tamten nie wracał, doszedł do przekonania, że musi to być urzędnik przedsiębiorstwa. Kasjer złożył więc odpowiedni raport dyrektorowi Ponsowi.

W niedługim czasie zaszedł dalszy dzi-

**ODZIEŻ I KOSMETYKA**



zapewnienie ZDROWIE I URODE, odżywiający je najdelikatniejszą mączką kukurydzianą

**LUBOMIN**

Niezrównana przy gotowaniu młecznych owocowych legumin.

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Luboń, p. Poznański

Gen. Rep. i skład fabryczny: Dr. Silbermann i Rieger, Katowice

ulica Szopena 2. Tel. 8-29.

wny wypadek. Pokazało się, że w czasie ostatnich ciągnięć niejednokrotnie zwracano się z Generalnej dyrekcji loterii do jednej z kolektur, prosząc kolektora, by wysłał los rezerwowo pod adresem pewnej trzeciej osoby, co jest niedopuszczalne o czym również doniesiono dyrekcji loterii.

Badania rzuciły podejrzenie na Boehma i Schleinsteina. Boehm był kontrolerem ciągnięć, które tak „przygotował”, że wygrywał zawsze los przez niego upatrzone. Ustalono dotychczas, że obaj urzędnicy „wygrali” w ten sposób 2 losy po 100 tys. marek i jeden na 25 tys. marek. Niewiadomo jednak, czy oszuści nie uprawiali już tej gry od szeregu lat?

W związku z tem istnieje możliwość rewizji wszystkich dotychczasowych ciągnięć i ewentualnie wstrzymanie wypłat.

Ze stanowiska prawnego sprawa przedstawia wiele wątpliwości i nie wiadomo, czy ciągnięcia wogóle posiadają moc prawną? Ustali to dopiero przewód sądowy. Jest rzeczą możliwą, że wystąpią na drogę procesu wszyscy gracze platej klasy dwudziestej ósmej pruskiej loterii klasowej z lutego i marca 1927 w liczbie okragło 375 tys. osób!.. Być jednak może, że gracze zażądają poprostu jeszcze jednego ciągnięcia dodatkowego.

Dnia 9 bm. miało się odbyć nowe ciągnięcie, które jednak w związku z powyższą aferą odroczone na 8 dni, gdyż zachodzi podejrzenie, że i w tym wypadku oszuści przygotowali dla siebie główną wygraną. Przeprowadzono wzmocnienie personelu kontrolnego nowego ciągnięcia.

Afera ta wywołała zrozumiałą sensację w całych Prusach. Coś się psuje w państwie „dobrych obyczajów”!..

—o—

— Niech mi pan pozwoli zrobić kilka zdjęć, prosi, to już moja manja..

P. Daudet zezwala. Proboszcz sadza nas i robi jakiś dziesiątek zdjęć, które ja zabieram dla „Journal'a”.

P. Daudet wypytuje o nowiny paryskie, o głosowanie w parlamencie, o nagrodę Goncourtów, o szczegóły śmierci Roberta de Flers'a.

Długo następnie rozmawiamy o procesie Filipa, o leczeniu raka. Rozmowa z nim o wszystkim ma niewypowiedziany urok.

Wychodzę. Auto wyścigowe stoi przed drzwiami. Nakładam płaszcz, kask, okulary... deszcz leje. Udręka moja zaczyna się znów... Mijają godziny... Odgłos motoru mnie usypia...

— Niech pan zdejmie okulary. Dojeżdżamy do Paryża, mówi szofer.

Przejeżdżają dwaj żandarmi na rowrach.

— Czy to droga paryska?

— Tak jest. Paryż prosto przed nami,

— odpowiada jeden z nich.

Gdyby wiedzieli, skąd wracamy.

—o—

Tymczasem wraca dzielny proboszcz. Trzyma w rece aparat fotograficzny.



# Nie Edward VII, lecz Wilhelm II był twórcą

— okrażenia Niemiec i „Serdecznego porozumienia“.

WYMOWA DOKUMENTÓW HISTORYCZNYCH. — BERLIN NIE CHCIAŁ POROZUMIENIA Z LONDYNEM, KTÓRY O SOJUSZ ZABIEGAŁ.

„Daily Telegraph” przynosi w dalszym ciągu wyjątki dzieła Sir Sidneya Lee o Edwardzie VII. Wynika z tych dokumentów jasno, jak powstała Wielka Entente.

Zwłaszcza w Niemczech politycy niemieccy w Edwardzie VII widzą jej twórcę, w nim dopatrują się człowieka, który przez okrażenie Niemiec wywołał wojnę światową.

Tak nie jest, jakkolwiek, bezprzecznie Edward VII Entente Cordiale stworzył.

Polityka angielska dążyła między rokiem 1899—1902 pod kierunkiem lorda Salisbury'ego usilnie do porozumienia się — z Niemcami właśnie!.. Anglia była osamotniona, zagrożona przez Rosję w Azji, przez Francję w Egipcie, w Afryce Zachodniej, w Abisynji, w Siamie i w Kongo. Było tak zwłaszcza od czasu wojny burskiej. Ale wszelkie próby Londynu spotykały się w Berlinie z wymijającymi odpowiedziami, co więcej, po r. 1902 otrzymała dyplomacja angielska cały szereg dowodów na to, że Wilhelm starał się zaprzec Rosję do roboty przeciwangielskiej. Dążył do utworzenia sojuszu niemiecko-rosyjskiego, zwróconego wyraźnie przeciw Wielkiej Brytanji!

Anglia musiała wybierać i Edward VII postanowił szukać zbliżenia we Francji, co mu się też udało przy pomocy Delcassé'ego. Edward VII udał się do Paryża i, choć go tam przyjęto początkowo wrogo, pozyskał Francuzów dzięki swym pierwszorzędny zaletom dyplomatycznym i towarzyskim.

Porozumienie francusko-angielskie nie było początkowo zwrócone przeciwko nikomu, było zupełnie niezależne od sojuszu angielsko-japońskiego, skierowanego przeciwko — Rosji. Przekształcenie Entente Cordiale w sojusz wojskowy nastąpiło dopiero po awanturze tangierskiej i jako odpowiedź na tajne konszachty Wilhelma II z carem w Björkö, gdzie Mikołaj II bez wiedzy swych ministrów porozumiewał się z cesarzem niemieckim. Umowę tę politycy carscy zdezawuowali.

Wszystko to działo się w dodatku na tle prowokacyjnego zbrojenia się Niemiec na morzu.

Wobec powyższego przedstawienia rzeczy stwierdza „Vossische Zeitung” w korespondencji z Londynu z 8 bm. że

## Triumfy

„Kościuszki pod Racławicami” w Polsce.

—oOo—

Jak się dowiadujemy z prasy stołecznej, wileńskiej, lwowskiej i krakowskiej, budzi niezwykły entuzjazm i porwaw wszystkich widzów a szczególnie młodzież szkolną sztuka Wł. Anczyca „Kościszko pod Racławicami”. wystawiana kolejno we wszystkich większych miastach Polski a mianowicie: 3 razy w Wilnie, 5 razy w Stadjonie Łazienkowskim w Warszawie, 4 w Krakowie i t. d. zawsze przy licznych udziałach wojska i policji.

Świetna reżyserja, p. Józefa Leśniewskiego, oraz pomysłowe wykorzystanie warunków batalistycznych, jakoteż inscenizacyjnych przez p. Kobrynę przyczyniają się w dużej mierze i w pierwszym rzędzie do świetnego powodzenia pożytecznej i szlachetnej imprezy artystów Teatru Polskiego w Katowicach, stawiając „Kościszko pod Racławicami” nie tylko na wyżynach sztuk batalistycznych, lecz zapewniając jej powodzenie kasowe.

P. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, obecny na jednym z przedstawień, wyraził artystom przez szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta swe zadowolenie i uznanie, zapraszając jednocześnie cały zespół dramatyczny „Kościszki” na tygodniowy wypoczynek do Spawy, wyznaczając dzień widowiska w Spale na 28 sierpnia br.

## Ze stowarzyszeń.

\* Z. O. K. Z. Koło Katowice.

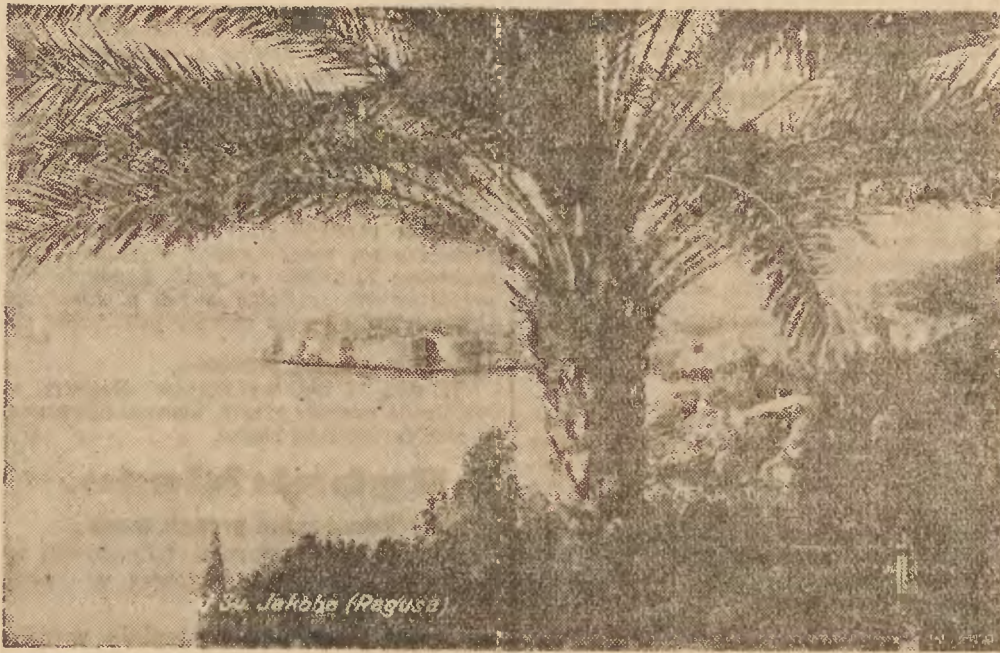
W środę, dnia 10 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej” przy ul. Andrzeja 21 miesięczne zebranie członków koła z referatami.

właściwym twórcą Ententy nie był Edward VII, lecz — Wilhelm II we własnej osobie.

Cieszek.

## Z jugosłowiańskiej Riwieri.

RAGUZA.



Kiedy wybierałam się do Jugosławii, bywalcy zapewniali mnie uroczyście, że Ragusa, to ziemia obiecana, gdzie żyje się za darmo, że przytem przepięknie położona, mająca ciepły klimat, cudowne morze, wygodne hotele, dużo rozrywek. Co tu zresztą dużo mówić, prawdziwa Riviera.

— A jak z językiem — spytałam ostrożnie — bo ja chorwackiego czy serbskiego nie znam.

— Głupstwo, polski wystarczy, w ostateczności rosyjski pomoże, tylko nie mówić po niemiecku, bo to źle usposabia.

Odetchnęłam. Po niemiecku mówię słabo, rosyjski znam, więc wszystko w porządku.

Co do taniości, to wszak za naszego złotego tragarza nie przeszło 6 dinarów, więc muszę być tanio.

Jednak już przy przyjeździe do Gravozy (ostatniej stacji, do której dochodzi kolej) coś ta ziemia obiecana wydała mi się droga. Bo tragarz za dwie walizki, szal i płaszcz zaśpiewał 20 dinarów. Zaczęłam mu przemawiać do sumienia po polsku, nic, po rosyjsku, również nic, wreszcie w niemieckim, którym mówię w każdym razie lepiej odemnie, powiedział, że taka taksa, wziął pieniądze, splunął i poszedł.

Przypomniała mi się Warszawa, gdy za złotego tragarza nie nawymyśla, a za dwa, mimo demokratycznych czasów zrobi cię hrabia i przestałam wierzyć w taniość.

Dalsze kroki pokazały, że miałam rację, bo Ragusa czyli Dubrownik Rivierę przypomina przedewszystkiem z cen mocno wygórowanych.

Godzina, jak na miejscowość kąpielową, była dość wczesna, bo trzy na 10 wieczór. Gdy więc wygodne, ale również drogie taksi (za 2 kl. 8 złotych) dowiozło mnie do hotelu, nauczona doświadczeniem, spytałam po niemiecku (językiem tym mówią wszędzie) o cenę pokoju, okazało się, że mała dziurka z widokiem na wąską uliczkę kosztuje około 10 złotych, ale jeśli zgodzę się na pensjon, to policzą mi tylko 22 zł. Ponieważ wydało mi się to cokolwiek za drogo, a miałam adres prywatnych po-

koi, zostawiając walizki w hotelu, poszłam do owych państwa X, aby znaleźć nocleg. I tu zaczęła się tragedia. Bo o godz. 9 wszystkie bramy zamykają się ściśle, a mieszkańcy spoczywają w objęciach Morfeusza.

Po długim kołataniu wpuszczono mnie wreszcie, ułokowano i głodna położyłam się spać, bo restauracje, prócz jednej, o której dowiedziałam się później, są o tej porze zamknięte. Jednak słoneczny poranek, ciekawość, a więcej jeszcze roje komarów, wypędziły mnie z łóżka.

Widok rzeczywiście cudowny. Przed oknami stał smętny cyprys, z za wysokiego muru palma rozchyłała wachlarze liści, a na końcu wąskiej uliczki majaczył groźny fort.

Zeszłam szybko na Porta Pile, jedyny większy plac w Raguzie i aleja oleandrów zeszłam nad morze, burzliwe, bo siroko wiał od paru dni. Agawy wystrzelały potężnymi łodygami, na których sterczały owoce do małych bananów podobne, szafrowe niebo zlewało się z morzem, słońce grało rozkosznie. W dobrym usposobieniu rozmazana cudnym widokiem zwróciłam się na stradę (główna ulica) w poszukiwaniu fryzjera. O zakład fryzjerski w tem mieście nie trudno, gdyż dosłownie co drugi dom mieści się briańca, gdzie przy otwartych drzwiach prawie na ulicy odbywają się ważne funkcje strzyżenia, golenia.

Kierując się fantazją i zamkniętym lokalem, wszedłam. Powitał mnie w narzeczu chybą nowoczesnego esperanta, mieszanina kiepskiej niemieczyny suto podlanej sosem włoskim sam mistrz.

W jednej chwili posadzono mnie, namydłono, umyto głowę i przy akompaniamencie włoskiej sentymentalnej piosenki, śpiewanej przepitym barytonem, rozpoczęto fryzować.

Mistrz śpiewał coraz goręcej, w przerwach opowiadając o nienawiści sąsiada, która w jego ustach urastała do rozmiarów a la Monteckich i Capulettich, jeszcze jeden ton namiętny i namiętniejsze od niego dotknięcie gorącego żelazka gdzieś ko-



## Miljonowe gaże filmowe w Ameryce.

JAK WYGLĄDAJĄ W PORÓWNANIU „GŁODOWE” PENSJE W EUROPIE.

Gdy wielka akcja o zmniejszenie gaż amerykańskich gwiazd filmowych załamała się wskutek odmownego stanowiska aktorów, nastąpiło długoterminowe przedłużenie dotychczasowych kontraktów. Według tych umów, wielkie gwiazdy filmowe pobierają następujące wynagrodzenia:

Harold Lloyd	8,200.000 zł. rocznie
Tom Mix	8,200.000 „ „
Charly Chaplin	6,200.000 „ „
Douglas Fairbanks	6,200.000 „ „
John Barrymore	4,100.000 „ „
Buster Keaton	3,300.000 „ „
Adolph Menjou	2,100.000 „ „
Reginald Denny	1,500.000 „ „
Mary Pickford	4,200.000 „ „
Lilliana Gish	3,200.000 „ „
Gloria Swanson	3,000.000 „ „
Norma Talmadge	3,000.000 „ „
Collin Moore	3,000.000 „ „
Pola Negri	1,200.000 „ „

Chaplin, Fairbanks i Mary Pickford mają jeszcze poza tem udział w zyskach z obrazów, w których występują. Jak olbrzymie są te zyski można wnioskować choćby z tego, że Chaplin na jednym obrazie „Gorączka złota” zarobił w ciągu jednego roku kilka milionów dolarów poza swą normalną gażą.

Jeśli się z tymi gażami porówna płace europejskich gwiazd filmowych, to można je śmiało nazwać „głodowymi pensjami”. Tak na przykład Emil Jannings w ostatnim roku swej pracy w Berlinie otrzymywał 2,000 złotych dziennie, niezależnie od tego, czy grał, czy nie. Należy przyjąć, że gra on około 100 dni w roku. Asta Nielsen pobiera gażę od filmu, mniej więcej 80,000 złotych za film, trwający wiele tygodni. Henny Porten zarabiała przeciętnie 16,000 zł. tygodniowo. Inne pierwszorzędne gwiazdy niemieckie zarabiają znacznie mniej, a tembardziej nasze polskie sławy, których wogóle nie da się z powyższymi porównać.

—oOo—



Ło ucha, fryzura według mody sjamskiej, czy zbliżonej do niej gotowa, portmonetka o parę złotych lżejsza i humor o parę stopni mniej różowy, bo ucho piekło strasznie.

Lecz znów słońce uśmiechnęło się do mnie szelmosko, przedemna wyrosła z za skretna śliczna studnia, z boku zamajaczyła wąska, romantyczna uliczka, nieco dalej stylowe podcienia zamku królewskiego i znów jasno i wesoło zrobiło się na duszy.

Bo co tu dużo mówić Ragusa pejzażowo jest śliczna. Czy barwny targ, pełen słodkich fig i ciemnych winogron, które naprawdę są bajecznie tanie, czy wnętrze ogródka Franciszkanów w staro-włoskim zachowane stylu, czy wzniosły fort Lowsijenac, stojący samotnie na wysokiej skale, wszystko to porwaw oczy i czaruje.

A jeszcze jest jedno w Raguzie, o czem wspomnieć warto.

To restauracja ruska. Za ladą siedzi pani pułkownikowa, podaje dawny rotmistrz huzarów, mówiący cudownie po francusku, gotuje książę, słowem zgrupowali się ludzie, którzy straciwszy dobrobyt, nie upadli na duchu. a chwycili się pracy i utworzyli sobie byt skromny, lecz wystarczający. Na wycieczki wozili mnie szofer, który został nim dlatego, że lubił sport i na swojej maszynie ongi brał nagrody, a manikure robiła wprawnie i szybko hrabianka.

Imponowali mi ci ludzie. Z pogodnym uśmiechem znoszą zupełnie obce im warunki, w wolnych chwilach urządzają koncerty, grają w bridga i wierzą, że kiedyś Rosja będzie taka, jak dawniej.

Tylko nie trzeba szukać w Raguzie taniości i rozrywek. Pogoda dała wszystko, co dać mogła, ludzie nie zrobili nic, a każą sobie płacić i to dobrze płacić. chyba dla zasady, że płacić cudzoziemcy muszą. Więc jeśli ktoś jedzie, aby rozkoszować się przyrodą, a ma sporo dolarów (kurs złotego jest nieznanym), nie pożałuje bytności w tej perle Dalmacji, jak nazywają Raguzę.

Zofia Glińska-Stachowa.



## Z Katowic i okolicy.

Sroda  
**10**  
Sierpnia  
1927

Dziś: św. Wawrzyńca  
Jutro: św. Zuzanny  
Wschód słońca: g. 4 m. 38  
Zachód: g. 7 m. 27  
Długość dnia: g. 14 m. 49

**NABOŻEŃSTWA JUTRO**  
w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 rano msza św. za duszę Augustyna Steina.  
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Marjanny Sierocice.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Franciszka Settnika.  
Godz. 9 rano prymice ks. Tabackiego.  
**NABOŻEŃSTWA JUTRO**  
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła  
Godz. 6 rano msza św. za duszę Franciszka Staniczka.  
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Agnieszki Ogórek.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Maksa Wecłowskiego.

### PRZED ROKOWANIAM O PODWYŻKĘ ZAROBKÓW.

W ciągu bież. tygodnia spodziewane są rokowania pomiędzy przedstawicielami Związków górniczych a przedstawicielami Związku Pracodawców w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle górniczym.

W memorjale, który złożyli górnicy, domagają się w pierwszym rzędzie pracowników kopalń 25 proc. podwyżki zarobków.

Zaznaczyć należy, że memorjał ten odrzucili już swego czasu pracodawcy, motywując swój krok ciężką koniunkturą w przemyśle węglowym.

### MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA CHEMICZNA.

Jak się dowiadujemy, program VIII-ej Międzynarodowej Konferencji Chemicznej, która odbędzie się we wrześniu w Warszawie, jest już ustalony i przedstawia się w ogólnych zarysach, jak następuje: dnia 4 września w godzinach popołudniowych zapoznanie delegatów na przyjęciu, wydanem przez miasto w sali obrad Rady Miejskiej. Dnia 5 września rano — otwarcie konferencji i plenarne posiedzenie Unii Międzynarodowej chemii czystej i stosowanej. Po południu — obrady komisji. Wieczorem — uroczyste przedstawienie w Operze. Dnia 6 września — rano i popołudniu obrady komisyjne. Wieczorem obiad, wydany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla prezesów delegacji oraz wielki raut na Zamku dla wszystkich uczestników konferencji. Dnia 7 września rano — obrady komisyjne, po poł. — posiedzenie plenarne. Wieczorem — bankiet, wydany przez komitet organizacyjny zjazdu. Dnia 8 września — wyjazd do Tomaszowa, celem zwiedzenia tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Dnia 9 września — wyjazd do Łodzi i zwiedzanie tamtejszych fabryk włókienniczych. Dnia 10 września — pobyt w Krakowie zwiedzanie zabytków i Wieliczki. Posiedzenie plenarne. Dnia 11 września — wyjazd do Katowic i dąbrowskich kopalń węgla. Dnia 12 września — zamknięcie konferencji w Krakowie.

### — Zakonczenie strejku kaflarzy.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Piechulka, posiedzenie Sądu Rozjemczego w sprawie podwyżki plac kaflarzy. Po rozpatrzeniu postulatów kaflarzy Sąd wydał orzeczenie, mocą którego podwyższono zarobki kaflarzy z 1.25 zł na 1.50 zł za godzinę, a robotnikom akordowym z 35 proc. na 60 proc.

Umowa powyższa obowiązuje z terminem 2 miesięcznego wypowiedzenia do 20 lutego 1928 r.

Przyjęcie orzeczenia Sądu Rozjemczego przez strony zainteresowane, zakończyło strejk kaflarzy, który trwał od trzech tygodni na terenie województwa śląskiego.

— Oficjalny Przewodnik Pierwszej Ogólnokrajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach 1927 r.

Łącznie z Wystawą ukaże się „Oficjalny Przewodnik”, którego opracowanie i wydanie Komitet Wykonawczy powierzył firmie „Par”, Polska Agencja Reklam Fr. Kraina. Oddział w Katowicach, ul. Warszawska 43, telef. 260. Oficjalny Przewodnik posłuży jako niezbędny podręcznik w pierwszym rzędzie dla tych wszystkich osób, które o wystawie i wystawce informować się będą nie tylko na samej Wystawie, lecz w równej mierze z Przewodnika. Książka wydrukowana zostanie w dużym nakładzie i pomimo swej ozdobnej szaty, sprzedawana będzie w cenie tylko 50 gr. Komitet Wykonawczy i nakładcom bowiem zależy przede wszystkim na tem, aby Przewodnik znalazł masowe rozpowszechnienie i

stał się miłą pamiątką dla każdego zwiedzającego Wystawę.

Zlecenia ogłoszeniowe do Przewodnika przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Par” Katowice, ul. Warszawska 43, telef. 260, które równocześnie udzieli chętnie wszelkich informacji w sprawie Wystawy.

### — Zmiana nazwy stacji.

Z rozporządzenia Minist. Komunikacji nazwa stacji Karmerszyb została zmieniona na „Janów Śląski”.

### — Dzikie awantury na ul. Krzywej.

Od czytelników naszych otrzymujemy ciągle listy, ze skargami, że ulica Krzywa w Katowicach, jest prawie co noc widownią dzikich awantur i bijatyk.

Może władze policyjne zajmą się bliżej „mitem” mieszkańcami tej ulicy i zaopekują się krewkami pijakami, którzy zaczepiają spokojnych przechodniów.

### — W Kessla ogrodzie w Katowicach.

koncertuje dziś znakomity zespół orkiestry policyjnej.

Obfity program koncertu zyska napewno uznanie bywalców ogrodu Kessla.

## Z Król. Huty.

! Magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich rezerwistów, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe, aby zgłosili się w Biurze Wojskowemu Magistratu, pokój Nr. 34. I piętro, celem wypełnienia formularza o zgłoszeniu prawa do zasiłku. Należy przynieść ze sobą poświadczenie o odbyciu ćwiczeń wojskowych, oraz poświadczenia zarobku.

Uprawnieni zgłasza się według następujących dat: Dnia 11 bm. od lit. A—J włącznie; dnia 12 bm. od lit. K—R włącznie; dnia 13 bm. od lit. S—Z włącznie.

### ! Więcej ostrożności!

Coraz częściej się zdarza, że ludzie, którzy nie mogą znaleźć zalecia, częściej jednak czują wrodzony wstręt do pracy, żyją kosztem dobrodusznosci i łatwości bliźnich, oszukując ich często w sposób tak niezręczny, że poszkodowani unikneliby przy odrobinie ostrożności poważnych niebezpieczeństw. Niedawno pisaliśmy o bezrobotnym, który pisał podania do władz i urzędów i kazał sobie na znaczki i koszty stemplowe wypłacać znaczne kwoty, które w kilku wypadkach dochodziły do tysiąca złotych.

W ubiegłym tygodniu znowu zdarzyło się w Król. Hucie kilka oszustw, których ofiarą padali kupcy, wydając na fałszywane zapotrzebowania piśmienne towar osobnikom, którzy przychodzili i odbierali towar rzekomo dla klientów. W jednym z tych wypadków bezcelność oszustwa była tak wielka, że zażądał towaru na 700 zł dla klienta, który mieszkał w tej samej kamienicy, co kupiec, mimo że kupca musiała zdziwić niezwykle wielka ilość towaru zakupionego i okoliczność, że klient przysłał po odbiór towaru osobnik zupełnie kupcowi nieznanemu. — towar wydał i nie myślał nawet o możliwości oszustwa. Takich wypadków można by przytoczyć tysiące, jednak publiczność mimo nawoływań prasy i ostrzeżeń postępuje bez zastanowienia i dopiero po szkodzie mądrzeje.

Dzisiaj ostrzegamy mieszkańców południowej części miasta Król. Huty przed osobnikami, którzy od kilku niedziel przychodzą zbierać rzekomo w czasie, gdy przevažna część mieszkańców Król. Huty wychodzi na spacer. W rzeczywistości ma się tu do czynienia najprawdopodobniej z włamywaczami, którzy chcą skorzystać z nieobecności mieszkańców, by zakraść się do mieszkań. Wskazuje na to okoliczność, że „zbrańkami” są dość elegancko ubrani młodzi ludzie. W ostatnią niedzielę rekonoskowali teren przy ul. Wolności i Sobieskiego, zostali jednak spłoszeni przez jednego lokatora, który widząc podejrzaną zachowanie się „zbrańki” chciał przywołać policję!

A zatem ostrożnie, nie zostawiać mieszkań bez opieki!

### ! Pielgrzymka.

W poniedziałek, dnia 12 września r. b. wychodzi z kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie polska pielgrzymka na górę św. Anny. Złożenia przyjmują się w zakrystii lub w mieszkaniu kościelnego Jana Maruszczyka przy ul. Gimnazjalnej 42 a.

! Tragiczne zderzenie autobusu z furmanką. Na szosie Król. Huta — Bytom niedaleko granicy i posterunku granicznego w Łagiewnikach zdarzyła się wczoraj katastrofa. Szosą od Łagiewnik, która łączy się pod kątem prostym z wspomnianą szosą nadjeżdżała furmanka, której nie mogli widzieć szoferzy samochodu osobowego i jadącego od strony Król. Huty autobusu, gdyż widok zasłaniał stary budynek celny. Samochód osobowy szczęśliwie wyminał furmankę, autobus jednak przy wymijaniu zawadził o dyszel furmanki i najechał na maszt przewodów elektrycznych, wskutek czego przewoźca autobus szofer odniósł bardzo ciężkie okaleczenia. Iższej okaleczenia odniosła siedząca obok szoferka kobieta. Autobus sam został bardzo znacznie uszkodzony, ucierpiał przedwzrostkiem motor. Kto ponosi winę zderzenia, dotychczas nie zdołano stwierdzić.

### ! Zaginęła.

W dniu 2 sierpnia opuściła mieszkanie 31 lat licząca — chora umysłowo Emilia Cigoń, zam. przy ul. Gimnazjalnej 57 w Król. Hucie i dotąd nie wróciła. Ktoby o jej pobycie coś wiedział, powinien donieść do policji. Zaginiona ubrana była w czerwoną suknię i szary (popielaty) kaftan.

## Z Świechłowick.

### (—) Tajemniczy skon.

W ub. poniedziałek rano znaleziono w cynkowni huty „Pokoju” w Nowym Bytomiu w basenie napelnionym kwasem zwłoki nieznanego mężczyzny. Zwłoki wydobyto, lecz nie można już było rozpoznać tożsamość, bowiem kwas ciało zżarł. Wszczęto dochodzenia. W oddziale nie brakowało żadnego robotnika. W toku dochodzeń stwierdzono, że dozorca oddziału obreży Wilk znikł w tajemniczy sposób.

Na godzinę przed znalezieniem zwłok Wilk

został jeszcze. Tajemniczym skonem Wilka zajęła się policja. Nieszczęśliwy osierocił żonę i 8 dzieci. (sz.)

## Z Pszczyńskiego

### × Osobiste.

Starosta pszczyński p. Szaliński powrócił z urlopu i objął w dniu 8 bm. urzędowanie.

### × Z życia Hallerczyków w Pszczynie.

Dnia 7 bm. odbyło się w hotelu pszczyńskim walne miesięczne zebranie placówki Hallerczyków w Pszczynie. Po odczycie protokołu z ostatniego posiedzenia, referował prezes p. Kielbasa w sprawach związkowych między innymi zawiadomił obecnych, że w dniu 21 bm. zamierza placówka urządzić wycieczkę do Jedliny, połączoną z ćwiczeniami polowymi. Bliższy program wycieczki zostanie niedługo ustalony.

### × Poświęcenie sztandaru Zw. Młodzieży Kat. w Miedźnej.

Przy pogodzie i licznych udziale towarzyszy sąsiednich miejscowości obchodzono uroczysty akt poświęcenia sztandaru. Od wczesnego poranka już ze wszystkich stron nadchodziły towarzystwa z orkiestrami.

Po podniesieniu kazaniu, które wygłosił ks. proboszcz Koziołek z Miedźnej dokonano poświęcenia sztandaru w kościele. Po nabożeństwie udały się towarzystwa na plac p. Szafrona, gdzie odbyło się wbiłanie gwoździ i popisy Tow. śpiewu. Podczas uroczystości przegrywała orkiestra N. Zw. Powst.

Piękne przemówienia wygłosili chrześni sztandaru pp. poseł Kędzior, dr. Golus i ks. proboszcz Koziołek. O godz. 8 odbyło się przedstawienie teatralne w sali p. Szafrona. Grę amatorów licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała. (r)

### × Z Magistratu Mikołowa.

W dniu 17 bm. wydzierżawi Magistrat w Mikołowie miejskie grunta, (dawnej Seweryna) w okolicy miejskiej rzeźni. (r)

## Z Rybnickiego.

### (×) Sensacyjne aresztowanie.

Właściciel hurtowni tytoniowej w Rybniku Owsiany został w tych dniach aresztowany.

Aresztowanie to wywołało w mieście zrozumiałe poruszenie. Powody i szczegóły aresztowania trzymane są w ścisłej tajemnicy.

### (×) Pielgrzymka do Częstochowy.

W dniu 13 bm. wyruszy z parafii rybnickiej pielgrzymka do Częstochowy. Zbiórka uczestników pielgrzymki wyznaczona została na godz. 7 wieczorem w dniu 13 bm. w kościele św. Antoniego, gdzie zostanie wygłoszone kazanie, a po błogosławieństwie pielgrzymka wyruszy o godz. 9 na dworzec.

Ostateczny termin zgłoszeń wyznaczony został do 10 bm., do którego to dnia należy o ile możliwości wykupić bilety w księgarni p. Basisty, ul. Kościelna lub u p. Wieczorka, ul. Nowa 51, zaś dla pielgrzymów z Wodzisławia i okolicy w księgarni p. Zarzeckiego w Wodzisławiu.

### (×) 15 letnia uroczystość założenia Tow. śpiewu „Paderewski”.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Pszowie uroczystość 15 letniej rocznicy założenia Kółka śpiew. „Paderewski”. Już od godz. 8 rano zaczęły się zbierać Tow. śpiewu z okręgu wodzisławskiego jak i rybnickiego. Punktualnie o godz. 10.35 wyruszył pochód na nabożeństwo do klasztoru Matki Boskiej Pszowskiej. W czasie mszy św. odpiewał chór „Paderewski” pod batutą dyryg. p. Gwiżdża mszę łacińską (Hoehlborna). P. Gwiżdż, urzędnik kopalni jest pierwszym dyrygentem w okręgu, który bezinteresownie ćwiczy. Na konkursie w Obszarach, Kółko otrzymało I nagrodę, a obecnie w Pszowie znów I nagrodę.

Po nabożeństwie ruszył pochód do ogrodu p. Segetha, gdzie przywitał zebranie Tow. I gości prezes p. Chromik Wiktor. Następnie zabrał głos prezes okręgu p. Stefan Krzyszek z Wodzisławia, który zabrał historię rozwoju kółka „Paderewski”.

Na uroczystości przybyli kółka śpiewacze z Krzykowic, Biertułów, Czernicy, Popielowa, Jodłownika, Rydułtów, Obszar, inne Tow. równie przybyły jak miejscowa Straż ogniowa, Nar. Zw. Powst. z Pszowa i Pszowskich Dół. i t. d., Hallerczycy, Młodzież kat.

Koncert wykonała orkiestra złożona z 24 muzyków. Następnie produkowały się chóry. Na pamiątkę 15 letniej pracy kulturalno-artystycznej otrzymały upominki chóry: Krzykowice, Rydułtów, Biertułów.

Dyryg. okręgowy p. Musiolik, nauczyciel z Biertułów, dyrygował chórem złączonych kół okręgu.

Po południu wręczył dyplomy członkom honorowym, prezes okręgu p. Krzyska. Dyplomy otrzymali: p. Eman. Depta z Rybnika, p. Turkowa z Waleśka z Pszowa, p. Kozub Ludwik z Pszowa, p. Śmiatkowa Anna z Pszowa, p. Mokry Jan z Pszowa.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska. (Uczestnik.)

### (×) Nowa linja autobusowa.

Przedsiębiorca Józef Adamek z W. Hajduk wniósł prośbę do Województwa o udzielenie koncesji na otwarcie linii autobusowej, łączącej Rybnik z Katowicami przez Ligotę, Katowice, Piotrowice, Podlesie, Mikołów, Łaziska Średnie i Górne oraz Orzesze.

### (×) Remont szkoły.

W bieżącym miesiącu zostanie przeprowadzony remont szkoły w Adamowicach. W dniu 10 bm. nastąpi otwarcie zgłoszonych ofert, poczem gmina niezwłocznie przystąpi do rekonstr.

### (×) Zamknięcie drogi.

Szosa prowadząca przez Pszów zostanie od wtorku dnia 16 bm. zamknięta, aż do odwołania z powodu naprawy. Ruch samochodowy skierowany zostanie przez Włodzisław, Obszary, Rydułtów i Wodzisław, Gorzyce, Syrynia.

### (×) Zatwierdzenia.

Egzekutorem gminy Jastrzębie Górne zatwierdzony został i zaprzysiężony chałupnik

## Z Zagl. Dąbr.

### \*(s) Odwołanie konferencji.

Konferencja, która miała się odbyć wczoraj w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu, w sprawie podwyższenia plac robotnikom fabryki chemicznej „Erdal” w Zawierciu, została odłożona do połowy sierpnia.

### (d) Z odczytu ks. Oraczewskiego.

W ubiegły poniedziałek odbył się w Dąbrowie w sali resursy odczyt ks. Oraczewskiego o p. t. „Nasze utajone moce, jak je wykorzystywać dla celów praktycznych”. Sala była przepelniona, ze względu na interesujący temat. Prelegent wykazał, iż siła woli w człowieku każdym może tworzyć b. wiele, dając na to liczne ciekawe przykłady z życia.

### (×) Samobójstwo.

W ubiegły czwartek wyszedł z domu mistrz piekarski Antoni Wilczek z Gotartowic.

Wczoraj znaleziono jego zwłoki wiszące na drzewie. Podobno niesnaski rodzinne miały go skłonić do tak rozpaczliwego kroku.

### (×) Kradzież z włamaniem.

W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do lechnicy spółki brackiej w Rydułtówach, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej zabrali około 1600 zł. gotówki. Włamywacze zbiegli nie zostawiając po sobie żadnych śladów.

### (×) Poświęcenie sokolni w Biertułowach.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w Biertułowach otwarcie i poświęcenie pierwszej sokolni na Śląsku.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez ks. prob. Palarczyka, imponujący pochód udał się do nowozbudowanej sokolni, gdzie odbyła się defilada, poczem ks. prob. Palarczyk dokonał aktu poświęcenia.

Przedstawiciele „Sokoła” oraz goście honorowi podpisali akt poświęcenia, a następnie wygłosił przemówienie fundator sokolni, znany i powszednie szanowany generały dyrektor kopalni p. Wojciechowski, wyrażając zadowolenie z dokonania dzieła i oddając w końcu swego pięknego przemówienia nową sokolnię pod opiekę urzędnikowi miejscowego gniazda „Sokoła”.

Po przerwie obiadowej odbył się raut dla zaproszonych gości, których powitał p. dyr. Wojciechowski. Imieniem Dzielnicy Śląskiej „Sokoła” przemawiał p. Brzeskot, wspominając zasługi sokolstwa i składając gorące podziękowanie p. Wojciechowskiemu za tak udatne poparcie idei sokolej, dalej przemawiał p. Rożański w imieniu okręgu IX „Sokoła”.

Przemawiali jeszcze p. J. Mandrysz, imieniem okręgu VIII. rybnickiego, p. Woźluk wiceprezes „Sokoła” Dzielnicy Śląskiej, p. dr. Biały, jeden z najstarszych działaczy i krzewieli idei sokolej na Śląsku, naczelnik Dzielnicy p. Hamburger.

Popołudniu przy koncercie odbyły się zabawy sokolów, a wieczorem zabawa, która w miłym i serdecznym nastroju, przeciągnęła się parę godzin.

Cała uroczystość wywarła na uczestnikach niezatarte wrażenia.

## Z Cieszyńskiego

### (:) „Osobliwość” Cieszyńska.

Cieszyn posiada jeszcze dużo osobliwości z czasów „austriackich”, o którychby należało sądzić, że już dawno powinny być zniknąć z powierzchni ścian niektórych domów. I tak ślusarz Jan Czakon przy ul. Polnej posiada na swym domu dużemi literami wymalowany napis, jedynie w niemieckim języku: „Bau- und Kunstschiesserei des Joh. Czakon”. I napis ten istnieje po 7 latach należenia Cieszyńska do Polski! (h.)

### (:) Z Czeskiego Cieszyńska donoszą:

Wicekonsul p. Karol Ripa, kierownik polskiego konsulatu w Mor. Ostrawie został mianowany konsulem.

Z pogranicza doszła smutna wieść o nowej ofiarze tatarnictwa. Polski turysta Stanisław Wróbel podjął po czeskiej stronie Tatry trudną wędrowkę wzdłuż granic, a trafiwszy na miejsce pokryte lodowcem zsunął się na pacyfności i spadł z wysokości 100 metrów. U podnóża skał ze strąkaną nogą przeleżał całą noc, gdyż wołania o pomoc nikt nie posłyszał, dopiero rano przypadkowo został znaleziony i przeniesiony do schroniska w stanie zupełnego wyczerpania.

### (:) Rozbudowa Elektrowni w Cieszyńsku.

Zarząd miasta Cieszyńska czyni usilne starania, ażeby przyznano na ten cel przez Województwo pożyczkę jaknajprędzej zrealizować, aby jeszcze w bieżącym roku wykonać zaprojektowane połączenia z okolicznymi gminami aż pod Skoczów, celem dostarczania światła i pędu motorów.

### (:) Zgon.

W Cieszyńsku zmarła s. p. Maria Pustówkowa, wdowa w 82 roku życia. (h.)

### (:) Poca się to uchwała?

Swego czasu Rada miejska w Cieszyńsku uchwałała zaprowadzenie na konto miasta oświetlenia podkopu kolejowego przy Bobrowce. Od uchwały tej upłynęło już kilka miesięcy: dnia obecnie już sporo ubyło, a w podkopie panują dalej ciemności egipskie. A przecież właśnie wieczorem jest tam ruch pasażerski największy, ponieważ rampa kolejowa z powodu przesuwania wagonów o tem czasie przynajmniej godzinę jest zamknięta. Kiedyż uchwała Rady zostanie wykonana?

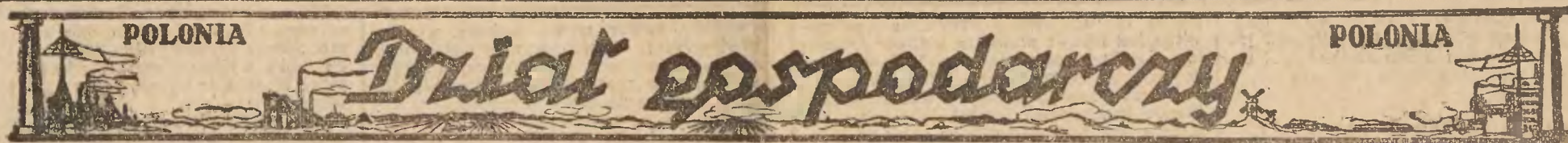
### (:) Śmiertelny wypadek.

Trzyletni syn rodziny Kanik w Białej wpadł do młynówki, przepływającej koło fabryki Guelchera, skąd dopiero po dłuższym usilnem szukaniu wydobyto zwłoki nieszczęśliwego.

### (:) Piorun w pływalni miejskiej.

Podczas poniedziałkowej burzy uderzył piorun do drutu telegraficznego w łasku miejskim w Cieszyńsku, skąd przedostał się do pływalni. Spowodowany pożar zdołano zlokalizować.





## Polski eksport do Rumunii.

Wobec tego, że wielki rynek rosyjski wciąż jeszcze jest bardzo ograniczony, jako teren zbytu dla polskiego przemysłu, eksport polski musi szukać innych rynków zbytu. W grę wchodzi przede wszystkim Rumunia, kraj sąsiedni, słabo uprzemysłowiony i co najważniejsza będący bramą dla ekspansji na cały daleki Wschód. Dążeniem przemysłu i kupiectwa polskiego winno być zatem opanowanie rynku rumuńskiego, aby zbywać tam towar polski, jak również zagraniczny (n. p. niemiecki) idący jednak przez Polskę „transito”. Dla przykładu wystarczy podać, że najbardziej uprzemysłowione państwo w Europie Anglia, na pośrednictwie przywozu produktów z kolonii, a wywozie towarów przemysłu, nic tylko swego ale również niemieckiego i francuskiego — gruntuje swą potęgę finansową. Polska jako sąsiadka, ma wielkie dane do zwalczania konkurencji innych państw w Rumunii, mogłaby w ten sposób znacznie poprawić swą sytuację gospodarczą; tymczasem dzieje się zgoła inaczej.

Jak widać z uwag Polskiego Instytutu Eksportowego oraz statystyki ostatnich miesięcy, eksport nasz na rynek rumuński, cołnął się prawie we wszystkich pozycjach na korzyść eksportu państw konkurujących z nami. Postęp stwierdzić można tylko przy wywozie ziarn selekcyjnych i wyrobów kauczukowych, jak również przy wywozie maszyn tekstylnych, co jedna z drugiej strony godzi w nasz wywóz wyrobów włókienniczych.

Fakt, że oprócz powyższych stawek prawie wszystkie inne wykazują obniżenie, podczas gdy ogólna cyfra importu rumuńskiego wzrasta z roku na rok, udowadnia naczelną wadę naszego eksportu — brak organizacji.

Warto się przyrzeć jak pracują Francuzi na terenie rumuńskim. Poszczególne wytwórnie perfum, lekarstw, stali, aut, jedwabi, maszyn, win i t. d. ugrupowały się według specjalności, ponoszą razem koszty propagandy, reklamy i wysiłków i posiadają jednego tylko przedstawiciela dla poszczególnej gałęzi. Jeśli przypadkowo jedna firma występuje w sprawie, należącej do okresu działalności drugiej firmy, to dzieje się to zawsze na skutek wzajemnego porozumienia i za pośrednictwem Office Commercial Français. To samo można powiedzieć co do organizacji wywozu do Rumunii innych państw.

Przemysł tekstylny włoski posiada wspólną organizację „Testili Italiani”, ogarniającą niemal wszystkie tkalnie włoskie. Czesi w dziale metalurgicznym pracują wspólnie pod batutą

firmy Kern et Co. Cały przemysł angielski przedstawia tutejsza British Association, a podział pracy według gałęzi wykonuje się dopiero w Bukareszcie. Niemcy wspólnej centrali jeszcze nie stworzyli, gdyż jako dawni panowie rynku rumuńskiego posiadają od dawien dawna wyrobione stosunki. Niemniej jednak i u nich daje się we znaki tendencja centralizacji, narazie około przedstawiciela Kruppa i za pośrednictwem tutejszej filii „Dresdener Bank”. Pomijając organizacje urzędowe typu izb handlowych wśród których francuska, czeska, włoska pracują bardzo dodatnio, wskazać należy fakt, że istnieje w Bukareszcie: Bank Czeski, włoski, francuski, angielski, belgijski i szwajcarski, a wpływ bankowe niemieckie rozciągają się aż na kilka banków miejscowych.

Wobec tych organizacji nasz przemysł pracuje w rozproszeniu. Około 150 firm polskich posiada przedstawicieli w Rumunii, którzy po największej części mieszkają gdzieś na prowincji, a nawet poza granicami Rumunii, we Wiedniu, Budapeszcie i t. p. i przez to nie posiadają większego wpływu na rynek. Inni przedstawiciele troszczą się tylko o dostawy dla instytucji rządowych — kolei, poczty, wojska i t. p., przyczem nie zależy im wcale na forsowaniu wyrobów polskich. Wynik tej sytuacji jest, że ilekroć jakiś dzielnik agent czyni zabiegi o uzyskanie przedstawicielstwa polskiej fabryki, w 95 wypadkach na 100 dowiaduje się, że fabryka ta jest związana umową z inną firmą. A ponieważ ta inna firma pracuje mało, albo pracuje źle, fabryka polska jest przekonana, że w Rumunii nic nie można zrobić.

Zapewne, że rynek rumuński nie jest łatwy do opanowania wobec silnej konkurencji zagranicznej, ale sam fakt istnienia zaciętej konkurencji wskazuje, że musi być o co walczyć. Jedyną drogą zaś, aby zwiększyć wywóz do Rumunii, a nawet aby chociaż utrzymać obecny stan eksportu — to spreżystać organizację wywozu nie rozpruszonego jak dotychczas, lecz zcentralizowanego. Wdzięczne tu pole do działania przede wszystkim dla wielkiego przemysłu: metalowego, tekstylnego, drzewnego i t. p., gdyż wielki przemysł najłatwiej może stworzyć odpowiednią organizację sprzedaży swych wyrobów, zyskując przez to doraźne korzyści, jak również i podstawę dalszej ekspansji.

## Wiadomości gospodarcze.

### UMOWA NAFTOWA.

„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że między Vacuum Oil Company i polskimi przedsiębiorstwami naftowymi, a w szczególności polskim Towarzystwem naftowym stanęła umowa, wedle której przedstawiciel wielkiego amerykańskiego trustu naftowego bezpośrednio po ukończeniu rokowań z rosyjskimi towarzystwami naftowymi udadzą się do Polski, ażeby dojść tam do porozumienia z towarzystwami polskimi. „W. All. Zeitung” dowiaduje się, że ze strony interesentów amerykańskich doniesiono towarzystwu polskiemu, że rokowania muszą być narazie odroczone, ponieważ rokowania z towarzystwami rosyjskimi napotykały na większe trudności niż z początku przypuszczano. Polskie Towarzystwo naftowe, w którym znaczny udział ma austriacki Zakład kredytowy, pertraktowało już dawniej z Vacuum Oil Company w tym kierunku, by Vacuum Oil Company objęło polskie Towarzystwo naftowe i przydzieliło akcjonariuszom polskiego Towarzystwa akcje Vacuum Oil Company. Przerwa w rokowaniach — zdaniem dziennika wiedeńskiego — nie potrwa długo i spodziewać się należy, że porozumienie wkrótce nastąpi.

### POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU W PRODUKCJI CYNKU W EUROPIE.

Polska stoi w produkcji europejskiej cynku surowego na drugim miejscu. W roku 1926 Belgia wyprodukowała — 190.2 tys. ton. Polska 123.7 tys. ton. Dopiero dalej idą: Francja 47.6 tys. ton; Niemcy 68.3 tys. ton, i t. d. W wszechświatowej produkcji cynku Stany Zjednoczone A. P. stoją na pierwszym miejscu, gdyż wyprodukowały 550 tys. ton.

### CENY WĘGLA W ROSJI.

Jak donosi „Ekonomičeskaja Żizn” władze sowieckie określiły cenę sprzedaży węgla dla wszystkich konsumentów na rok 1927-28 wg. następującej tablicy: węgiel czelabiński — 5 rb. 34 kop., przymorski (średni) 7 rb. 51 kop., kizelowski — 7 rb. 20 kop., czernowski — 3 rb. 17 kop., węgiel z kopalni iekaterynosławskich — 9 rb. 46 kop. Wszystkie te ceny rozumieć należy za tonę.

### ZUŻYCIE POŻYCZKI ZACIĄGNIĘTEJ PRZEZ RADĘ PORTU M. GDAŃSKA.

Z pożyczki zaciągniętej przez Radę Portu i Dróg Wodnych W. M. Gdańska w wysokości 4 i pół miliona dolarów, Rada spłaci przedewszystkiem pożyczkę, zaciągniętą swego cza-

su od gminy m. Gdańska, pozostała zaś kwota 12 milj. guldenów zużyje na budowę nowego basenu portowego, wyposażonego w najnowsze urządzenia dla przeładunku węgla, rudy i innych towarów masowych. Sprawność portu gdańskiego dozna tem samem bardzo znacznego zwiększenia. Czas budowy tego basenu określony jest na 1 i pół do 2 lat.

### RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W P. K. O.

Ruch oszczędnościowy w P. K. O. od czerwca r. ub. wzrasta nieustannie. Lipiec roku bież. wykazuje dalszy wzrost. Ogólna liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O. dosięgła na dzień 31 lipca r. b. cyfry 142.857 osób, t. zn. wzrosła w ciągu lipca r. b. o 4.127, gdy w ciągu czerwca roku bież. wzrosła tylko o 3.141 osób. Ogólna liczba oszczędności, powierzonych P. K. O. dosięgła w dniu 31 lipca r. b. 40.445 tys. zł., t. zn. wzrosła o 2.307 tys. zł. gdy w czerwcu roku bieżącego wzrosła tylko o 1.302 tys. zł. Wzrost liczby kont jak i ogólnej sumy oszczędności powierzonych P. K. O. był więc szybszy w lipcu b. roku niż w czerwcu. Jeśli zaś wzrost ogólnej sumy oszczędności nie był w lipcu b. r. wydatny, proporcjonalnie do wzrostu ilości kont w tymże miesiącu, to jest to wynikiem coraz bardziej zyskującego sobie prawo obywatelstwa w szerokiej rzeszach kuracjuszy, zwyczajnie korzystania z książeczek oszczędnościowych do podejmowania pieniędzy na cele kuracyjno-wypoczynkowe; stąd też większa w sezonie letnim niż w zimie ilość wypłat. Dnia 15 lipca r. b. odbyło się losowanie wkładów premjowanych. Ilość książeczek zakwalifikowanych do losowania wynosiła 7.921. Wylosowano 24 książeczki, po 1000 zł na każdą. Premie przypadły posiadaczom książeczek premjowanych, zamieszkałym w różnych, najbardziej nawet odległych od stolicy miejscowościach.

### WARUNKI OPERACJI KREDYTOWYCH.

W związku z wypowiedzianą przez niektórych organa prasowe opinią, że rząd winien podać do publicznej wiadomości warunki operacji kredytowych w ostatnich czasach negocjowanych, ministerstwo Skarbu komunikuje: 1) wszystkie zasadnicze warunki uzyskanego kredytu w wysokości 15 milionów dolarów zostały wymienione w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 z dnia 12 lipca 1927 r. poz. 543) umowa o ten kredyt po za tymi zasadniczymi warunkami, zawiera wyłącznie tylko techniczne szczegóły, umowa ta nie zawiera żadnych klauzul, ograniczających swobodę ruchów rządu w zakresie polityki kredytowej; 2) szczegóły pertraktacji o wielką



pożyczkę długoterminową nie mogą być ogłoszone albowiem finalizacja tej pożyczki, jak i wielokrotnie o tem komunikował została odroczone ze względu na stan rynku amerykańskiego.

### POŁOŻENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU HUTNICZEGO.

Produkcja wschodnio-górnośląskich hut żelaznych była w pierwszym półroczu roku 1927 szczególnie w zakresie stali surowej stosunkowo nierównomierna. Okazuje się bowiem, iż zbyt hut polskich na rynku wewnętrznym należy w pierwszym rzędzie od zamówień instytucji państwowych, szczególnie administracji kolei, zamówienia zaś te wydawane były bardzo nierównomiernie. Wynika to z wykazu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Z przydziałów zaś biur kartelowych (dotyczących jedynie zbytu wewnętrznego) wynika, iż zbyt na polskim rynku wewnętrznym był w pierwszych 3-ch miesiącach roku 1927 bardzo pomysłny, jednakże doznał załamania w miesiącach następnych. Zamówienia przydzielone przez Syndykat wynosiły w styczniu b. r. 52.145 ton, w miesiącach lutym i marcu porównanie 54.300 ton, w kwietniu spadły zamówienia na około 40.000 ton, natomiast w maju wynosiły tylko 33.700 ton, w czerwcu nastąpiło poważne polepszenie tak, iż Syndykat przydzielił hutom zamówień na łącznie 49.600 ton. W miesiącach od marca do maja były zamówienia na materiał kolejowy bardzo niske. W czerwcu br. wynosiły one okragło 19.000 ton w porównaniu z 3.200 ton w czasie od marca do maja. Ostatnio zamówiły koleje państwowe ponownie większe ilości szyn i akcesorji. Zresztą na rynku surowki żelaznej panuje bardzo wielkie ożywienie tak, iż zaledwie daje się

pokryć zapotrzebowanie. Przyczyna tego zjawiska jest fakt, iż produkcja surowki żelaznej jest w stosunku do produkcji stali surowej bardzo znikomą. Stalownie przerabiają wielkie ilości złomu i zapewniły sobie drogą układów z firmami francuskimi i innymi eksporterami konieczną ilość tego materiału na okres po upływie postanowień konwencji genewskiej, określającej niemiecki kontyngent złomu dla Polski. Pewien kryzys zbytu charakteryzuje polski przemysł blach cienkich, w którym to materiale panuje nadprodukcja. Cynkownie kupują od dłuższego czasu jedynie tylko niewielkie ilości blach cienkich, ponieważ rozporządzają wielkimi ilościami blach cynkowanych. Z powodu tego rodzaju sytuacji na rynku wewnętrznym, poszukuje polski przemysł blaszany nowych możliwości zbytu zagranicą. Wogóle polski eksport żelaza jest obecnie niezadawalający. Wywóz do Rumunii, który w poprzednich miesiącach silnie forsowano, ostatnio poważnie spadł, a inne transakcje z zagranicą są albo interesami przypadkowymi, albo zamówieniami, które udało się uzyskać tylko dzięki niezwykle tanim cenom i przystępnym warunkom płatności. Polskie huty żelazne liczą jednakże na zwiększenie eksportu po przystąpieniu do międzynarodowego kartelu stalowego. Kiedy to przyłączenie nastąpi, o tem chwilowo niczego powiedzieć pozytywnie nie można, jednakże istnieje zamiar przystąpienia do kartelu stalowego.

### OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma syryjska, mająca oddział w Egipcie chce importować z Polski następujące artykuły: tkaniny wełniane, bawełniane, białe, koldry, szelki, krawaty, pończochy, skarpetki, obuwie tenisowe, galanterię skórzana, szkla-

ne wyroby, świecę, mydła, perfumy, wyroby farmaceutyczne, drobne wyroby metalowe, papier, atrament, oraz wszelkie inne artykuły mające zbyt na rynku Bliskiego Wschodu. Na żądanie firma może podać referencje.

Firma grecka pragnie nabywać w Polsce wyroby bawełniane, jak zefiry, panama voile oraz przedzę wełnianą do wyrobów trykotowych i dywanów.

Firma grecka chce importować z Polski klepek bukowe w dużych ilościach.

Firma rumuńska chce przyjąć reprezentację firm polskich, względnie prowadzić na własny rachunek wyroby żelazne, drobne wyroby metalowe, chemikalia, stearynę, farby ziemne, pasy skórzane i armatury.

Firma turecka pragnie nabywać w Polsce skóry, mydła, wyroby szklane i włókiennicze.

Firma z Egiptu pragnie przyjąć reprezentację fabryk polskich bez względu na rodzaj wyrobów.

Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

### PRZEMYSŁ SOWIECKI W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1927.

„Ekonomiczeskaja Zisn“ ogłasza sprawozdanie z rezultatów produkcji przemysłu sowieckiego za pierwsze półrocze 1927 r. Według tego sprawozdania, produkcja przemysłu sowieckiego wyniosła w tym okresie czasu 2.585,3 milj. rb., co stanowi 19,4 proc. przyrostu produkcji w porównaniu z pierwszym półroczem zeszłego roku. Wzrost produkcji dotyczy przedewszystkiem ciężkiego przemysłu, gdyż przemysł lżejszy nie wypełnił całkowicie programu przewidzianego. Ciężki przemysł w pierwszym półroczu 1926-27 wyprodukował

za sumę 1.228,3 milj. rb. co daje wzrostu 25,7 proc., kiedy przewidywano 23,2 proc. Produkcja lekka wykazała przyrostu zaledwie 14,2 proc., kiedy plan gospodarczy przewidywał przyrostu 17,4 proc. Z ciężkich przemysłów, przemysł naftowy wykazał przyrostu 28,5 proc., metalowy — 30 proc., elektrotechniczny 34 proc., leśny — 39,4 proc., bawełniany — 19,1 proc. i t. d. Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle wzrosła w pierwszym półroczu 1926-27 w stosunku do tego samego okresu czasu roku zeszłego o 5,1 proc., kiedy według planów gospodarczych oczekiwano wzrostu na całoroczny okres o 7 proc.

### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płatni dn. 9 sierpnia br. za:

Dol. amerykańskie	8,91	8,88	8,87
F. angielskie	43,37		43,28
Fr. szwajcarskie	172,02		171,68
Fr. francuskie	34,90		34,83
Fr. belgijskie	24,78		24,73
Liry włoskie	48,49		48,39
Flor. holenderskie	357,67		356,95
Korony czeskie	26,48		26,43
Korony szwedzkie	238,70		238,22
Korony duńskie	238,60		238,12
Korony norweskie	230,20		229,74
S. austriackie	125,68		125,43
Mk. niemieckie	211,95		211,53
Dol. kanadyjskie	8,89		8,85
Gd. gdańskie	172,55		172,20
1 gram złota		5,92	
1 gram srebra		150,—	
1 złoty w zlocie		172,30	
1 Mk. niem. w zlocie		2,1270435	

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 9 8. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, sprzedaż 8,93, kupno 8,89. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa i 5 proc. konwersyjna. Dla akcyj tendencja mocniejsza, obroty większe. Z listów zastawnych mocniejsza 8 proc. obligacje Tow. Kred. Warszawy.

Warszawa, 9 8. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 62—62,25, 6 proc. pożyczka dolarowa 82,25, dolarówka 58—57,50—57,75, pożyczka kolejowa konwers. 61, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50—103, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.

Warszawa, 9 8. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 130,50, Bank Handlow. 6,69—6,70, Bank Polski 141—140,50, Bank Sp. Zarobkowych 86,50—88,50, Bank Zjedn. Ziem Polskich 3,35—3,30, Częstocice 3,30—3,25, Warsz. Cukier 5,00—5,10—5,05, Warsz. Węgiel 96,50—96,00—97,50.

Warszawa, 9 8. (PAT.) Waluty. Dolar transakcje 8,91, sprzedaż 8,93, kupno 8,89.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogai Katowice

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 9. VIII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach **)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedru
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47,07	43,50	—	—	—	58,—	—
Katowice	8	—	10) zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	—	—	81,55	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20,43 1/8	23,79 1/2	606,50	—	123,43	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	124,78	124,16	—	—	58,555	34,93 1/4	13,91 1/2	355,25	—	72,18	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2,628	780	—	15,85	—	3,21—	—
Budapeszt	7	105,01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73,40	27,86 1/2	—	—	—	90,55—	—
Holandja	3 1/2	203,31	100 gd. h.	359,47	357,67	—	—	168,69	12,12 3/8	40 08 1/4	—	—	207,985	—
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—	—	—	112,72	18,14 1/2	26,79	684,75	—	139,—	—
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,58	43,37	—	—	20,451	—	4,86 1/16	124 03 1/2	—	25,215	—
Nowy-Jork	3 1/2	5,18	1 \$	8,95	8,91	—	—	4,208	4,85 3/16	—	25,52 1/4	—	5,1881	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,14	34,96	—	—	16,495	124,03	3,91 7/8	—	—	20,325	—
Praga	6	105,01	100 z. czesk.	26,59	26,48	—	—	12,467	164,—	—	—	—	15,39	—
Rzym	7	100	100 l.	48,84	48,60	—	—	22,92	89,27	5,44 1/4	138,70	—	28,25	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172,88	172,02	—	—	81,125	25,21 1/2	19,28	—	—	—	—
Stockholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	—	112,84	18,12 3/4	26,81 1/2	—	—	139,—	—
Wiedeń	1 1/2	105,01	100 szyl.	1230,6	25,681	—	—	59,285	34,50	—	—	—	73 05	—

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

\*\*) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silesie.



**Książka którą każdy powinien przeczytać**

**292 stron druku, oraz ilustracji 127**

Wesoły opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa w podróży do

♦ **Niemiec i Francji** ♦

powieść A. LEJKINA, p. t.

**„Nasi zagranicą”**

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

**zł 3,50**

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w oddziałach i agenturach „POLONII”.

Skład główny: „Polonia”, Katowice, Sobieskiego 11.

**Książka którą każdy powinien przeczytać**

## Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

**WARUNKI:** 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzone w odpowiednią legitymację z fotografią.

### Wolne posady

**MAJSTER** do pieca Siemens Martenowskiego doświadczony w sile wieku potrzebny do Towarzystwa Akcyjnego Mija-czowskich Od-lewni Stali i Zakładów Me-chanicznych „Gracia Bauer-ertz” w Mija-czowie poczta Myszków. 3190 a.

**KRAWCA** na grube sztuki specjalistę w modnych fasonach poszukuje zaraz. A. Mar-szałek. Miko-lów 3-go Maja nr. 10. 3269 a.

**POSZUKUJE** ucznia z roczną praktyką do handlu towarów mieszanym. Da-ję utrzymanie bez ubrania. Za-miejscowi mają-jący pierwszeństwo. Zgłoszenia pod: „Praca” Polo-nia, Katowice. 3250 a.

**POTRZEBNA** stenotypistka znająca język polski i niemiec-ki oraz steno-grafię (nie po-czątkująca). Zgłoszenia do „Polonii” pod: „Stenotypistka”. 3280 a.

**Chcesz otrzy-mać posadę?** musisz ukoń-czyć kursa fa-chowe korespon-dencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żo-rawia 42. Kursa wyucza listow-nie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, ko-respondencji handlowej, stenografji, nauka handlu, prawa, kaligrafji, pisa-nia na maszy-nach. Po ukoń-czeniu świadec-two. Zadzajcie prospektów! 3278 a.

**Poszukuję pracy**

Maszynistka ze znajomością je-zyka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie z 2½ letnią praktyką biuro-wą poszukuje posady od za-raz. Zgłoszenia „Maszynistka”, Polonia, Król. Huta. 3247 a.

**MŁODA** inteli-gentna osoba poszukuje posady gospodyni najchętniej do samotnego pana. Miejscowość o-becna. Zgło-szenia do Polo-nji pod: „Prak-tyka”. 3281 a.

**Kupna**

**POSZUKUJE** trogą kupna refeczki szklanej (Glasauf-tz) na stół lepowy lecz-brze utrzyma-ną. Z. Kaus, Idzików. 3264 a.

**Poszukujemy ZBIORNIKI** la spirytusu z plynowskazem 1000 do 2500 litrów pojem-ni lub jeszcze większe) do za-tupu. Oferty do „Polonii” pod: „Zbiorniki”. 3272 a.

**I dobrze utrzy-many aparat do odciągania piwa do butelek kupi Hurtownia Pi-wa Augustyn Słanina, Wodzi-sław Śl. tel. 90 3271 a.**

**MASZYNA** do pisania poszukiwana celem kup-nia. Oferty z ceną do Polonii pod „Maszyna”. 3279 a.

**PARCELE** grun-tową w okolicy Ligoty-Panew-nik zakupić. Of-erty „W. J.” do Polonii. 3278 a.

**Sprzedaż**

**SUKNIA** i kape-lusz duży, czar-ne, jedwabne, garnitur żakie-towy męsk. obu-wie i dziecinne dobiagi sprze-dam tanio. ul. 3 Maja 36, III. piętro str. pra-wa. 3283 a.

**SZYNY** dla boc-znicy kolejowej profilu 120 mm wraz z akceso-riami, używane, bardzo dobre, okazują się do sprzedania. Znaczna ilość. Zgłoszenia przy-jmuj: Firma Ju-liusz Weiss. Ko-leje Polne, Leś-ne i Fabryczne, Łwów, Potoc-kiego 26. 3282 a.

**SPRZEDAM** 800 płyt szamotowych, tak-że różne przy-rządy piekar-skie z powodu wyjazdu. P. Robotta, Kato-wice II. ul. Wol-ności 33. 3267 a.

**FORTEPIAN** krótki krzyżo-wy, mało uży-wany, tanio do sprzedania. Of-erty do Polonii pod „Fortepiano”. 3279 a.

**PAMIĘTAĆ** na-leży, że katar-ki, uporczywe rozwojenia le-czy Mutabor-Rawski. Apteka Magistra Raw-skiego. Warsza-wa. 3235 a.

**Gospodarstwo** 14 morg wielkie kopalni przy Dąbieńsko ta-mio do wy-dzierżawienia. „M. R.” 3276 a.

## DerQualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eks-porterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

**SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA**

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

## Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowieszony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

**RUDOLF SCHICK & CO.**

LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

**Mieszkania**

**DWA**, trzy pokoje, kuchnię poszukuje — czynsz za rok lub dwa lata zapłaci. Zgło-szenia do Po-lonii pod „Bez-dzielnia”. 3274 a.

**Nauka i wychowanie**

**KTO** udziela lekcji stenogra-fji? Łask. zgło-szenia pod „Za-raz” do Polonii. 3268 a.

**Różne**

**BACZNOŚĆ!** Wszelkie robo-ty tokarskie jakoteż reperacje aut, maszyn rolniczych wyko-nuje warsztat reperacyjny Ka-towice, Racibor-ska 9. 3203 a.

**PAMIĘTAĆ** na-leży, że katar-ki, uporczywe rozwojenia le-czy Mutabor-Rawski. Apteka Magistra Raw-skiego. Warsza-wa. 3235 a.

**Gospodarstwo** 14 morg wielkie kopalni przy Dąbieńsko ta-mio do wy-dzierżawienia. „M. R.” 3276 a.

**2-LETNIA SZKOŁA ROLNICZA MĘSKA W KIJANACH** pow. Lubartowski woj. Lubelskie.

Po gruntownej odbudowie głównego gmachu szkolnego, po przeprowadzeniu oświetlenia elektrycznego na całym obszarze szkolnym, po przeprowadzeniu kanalizacji i wodociągów przystępujemy do nowych zapisów uczniów.

Warunkiem przyjęcia na I kurs jest: posiadanie świadectwa z ukończeniem 7 oddz. szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej. Dla nieposiadających takiego przygotowania urzęda szkoła corocznie —

**4 - miesięczny Kurs Przygotowawczy.** Egzaminy odbędą się w dniu 31 sierpnia br, lekcje 1 września br.

Ukończenie tegoż kursu daje prawo do wstąpienia na kurs I rolniczy od 15 stycznia 1928 r. Opłaty obowiązują następujące: 1) za naukę jednorazowo 100 zł. dla rzeczywiście niezamożnych ustępstwa, 2) za wyżywienie miesięczni około 1 metra żyta. Adres pocztowy: Lublin, skrzynka poczt. 55 stacja kolejowa Bystrzyca.

**Rodzice!!!** Nie żałujcie grosza na kształcenie swych synów, którzy po zdobyciu wiedzy rolniczej i wychowania społecznego staną się godnymi dziedzicami waszych gospodarstw.

**Młodzieży!** Korzystaj ze swoich szkół Rolniczych, czerp wychowanie na obywatela Polaka, bierz wiedzę gospodarską, by naprawić błędy gospodarki rolnej. sz. 15352.

**Światło prąd i ZYWE RAKI!** Obecnie po drucie i ostatniej linie najsmaczniejszej, najzdrowsze raki wysyła codziennie pod gwarancją żywego nadejścia za za-lizką: 40 sztuk solo raków zł. 24, 60 sztuk średnich zł. 18, 90 sztuk zupowych 10 zł. Izak Feld-mann, Tarnopol (Małopolska). 3237 a.

**GARAŻ** do wynajęcia w śródmieściu od zaraz. Wiadomość Słowackiego 15, I. piętro lewo. 3275 a.

**ZAMIENIE** aparat fotograficzny 9X12 Anastigmat, na aparat wielko-ści 4½X6, lub 6X9. Oferty do Polonii pod: „M. R.” 3276 a.

**Ważna dla każdego płatnika podatków!**

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. n.

## „Co każdy płatnik wiedzieć powinien”

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i nefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia. Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných księgarniach Polski.



## Duży skład

w Katowicach, przy ul. 3-go Maja z przyległymi większymi ubikacjami jest od zaraz lub później do oddania.

Zgłoszenia uprasza się skierować pod cyfrą „1010” do „Polonii”.

### Baczności!

Fabrykanet mydła i proszku mydłanego

## Licytacja przymusowa

W piątek dnia 12. sierpnia b. r. o godz. 1-szej będę sprzedawał w Zgodzie przy ulicy Wolności 25

**Fabrykę proszku mydłanego** z całym urządzeniem i 1 samochód ciężarowy publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.

Morawa

Komornik Sądowy w Król. Hucie.

## „Mansa”

mydła do prania

uznane za najlepsze.

Gen. Przedstawiciel:

**Wł. Brzewożny**

Królewska Huta

ul. Gimnazjalna 5

Telefon 14-44

### Bezpłatnie

wysyłamy zeszyt pierwszy, a także warunki prenumeraty w celu zapoznania się z sensacyjną powieścią p. t.

„Zugenda” Król. Attetów

Romans z ilustracjami.

Adresować:

Wydawnictwo S. KAUFMAN Warszawa Pawia 33

## Wapno, Cement, Gips,

Trzcinie sufitową, Rury kamionkowe-cementowe

Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)

Płyty terrakotowe i ścienne,

Licówki, Płyty cementowe

i Klinkiery żelazne,

**Robert Sireit, Katowice**

Biuro i Składnica Wo 463

przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.

### Kupuję rozmaite flaszki

jak z wina, likierów, brunatne  
flaszki z maggi  
Nr. 6, jakoteż  
potłuczono szkło  
**Ludwik Czech**  
Król. Huta, ulica  
Gimnazjalna 2.  
Telefon 799.

## Technik budowlany

biegły w konstrukcji projektach  
i statystycznych obliczeniach po-  
trzebny od zaraz 2945

**Fabr. Maszyn „Herkules”**

T z o. p. GNIEZNO.

### Mebie

Z powodu prze-  
budowania po-  
cam meble po  
najtańszych ce-  
nach jak: **Jadal-  
ni, Syplaki,  
Kuchnie** i me-  
ble pojedyncze.

**K. Chruszcz**

Katowice  
ul. Kosciuszki 13  
Telefon 1170



### Książki

do podróży  
poleca

Księgarnia

**POLONIA**

Sp. Wyd.

w Rybniku

### Zdolny kupiec

ze znajomością akwizycji do sa-  
modzielnego kierownictwa biura i

### stenotypistka

która korespondencję polsko nie-  
miecką samodzielnie załatwiać mo-  
że od zaraz poszukiwani.

Oferły do Polonii pod „Bo 2917”.

### Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 11. 8. br.  
o godz. 12 w południe będę sprze-  
dawał w Kochołowicach  
przed Urzędem Gminnym publicz-  
nie najwięcej dającemu za gotówkę.

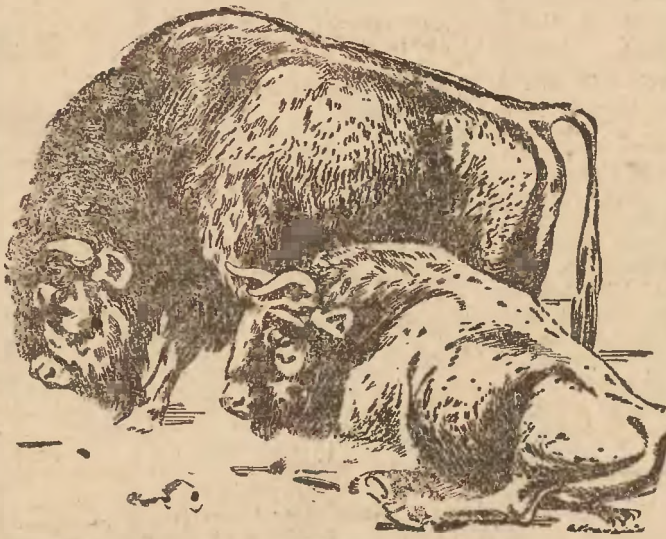
**1 kompletny aparat do  
wyrobu wody sodowej  
i aparat do napelnia-  
nia piwa i 1 maszynę  
do szycia „Singer” (sukcesyj.)**

**Kierownik**  
kom. sądowy p. o. w Katowicach

**Aparaty  
i przybory  
fotograf.**  
po najniższych cenach poleca  
**Gerard Kmittek**  
**Druggaria 318**  
Mysłowice, Bytomska 8.  
II skład  
**Druggaria p. Mito**  
Wielkie Piekary, Marjacka 41.

**KREM**  
**Cazimi**  
**METAMORPHOSA**

RADYKALNIE USUWA  
piegi, wągry,  
opaleniznę,  
zmarszczki,  
plamy i inne  
wadycery



## Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierają-  
cego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typo-  
wym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym  
nakładem

### DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO

„ZUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost  
u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł.,  
w oprawie ozdobnej 20 zł.



## POLSKA LINIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA  
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lot-  
niczej codziennie przelatują przestrzeń równą  
połowię drogi kpt. Lindbergh'a?

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lot-  
niczej przebyły dotychczas drogę równą 7 po-  
dróżom na księżyc?

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lot-  
niczej przewiozły dotychczas 20 tysięcy pasa-  
żerów, 350 tysięcy różnych towarów i 300 ty-  
sięcy listów?

Korzystajcie z komunikacji powietrznej.  
Szybkość — taniość — bezpieczeństwo.

Informujecie się:

Warszawa, Nowy Świat Nr. 24 tel. 9-00

19-88. lotnikso tel. 8-50

Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel.

25-45.

Lwów Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11.

lotnisko tel. 22-75.

Łódź, ul. Piotrowska 67, tel. 3-11, lotnisko

tel. 26-15.

Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

Wiedeń, Tegetthofstr. 7 Mezzanin 71-0-84,

lotnisko tel. 48-5-60.

## S. Heymann

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Katowice, ulica Warszawska nr. 9.

Królewska Huta, ulica Wolności.

róg ul. Sienkiewicza.

MODNE PLISOWANIA

PRASOWNIA KAPELUSZY

Najlepsza robota jest najtańszą.

# Ślężacy!

A zatem rozpoczęło się:

## Wielkie ciagnienie

klasy 5-ej XV Polskiej Państwowej Loterii Klasowej  
i trwać będzie przez 6 tygodni tj. do dnia

**16-go września rb.**

## Główna wygrana zł 600.000

pozaatem wygrane po zł 200 000, 100 000, 50 000, 25 000  
10000 i wiele innych,

w ogólnej ilości 42500 wygranych na sumę

**zł 13.808.000.**

**Kolosalne szanse wzbogacenia się.**

**Co drugi los wygrywa.**

Cena losów: cały los zł 200 — 1/2 losu zł 100 —  
1/4 losu zł 50.

Spieszcie więc do naszej znanej największej i naj-  
szczęśliwszej kolektury, gdzie nabyć możecie

### szczęśliwe losy

przez cały czas ciagnienia, póki zapas wystarczy.  
Pamiętajcie o tem, że nasza szczęśliwa kolektura wy-  
płaciła już zgorą 1 1/2 miliona złotych wygranych.

**Uwaga!** W pierwszym dniu ciagnienia padło  
u nas wygrana **zł 2000** na Nr. **55309**

Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i do-  
kładnie odwrotną pocztą.

**Górnśląski Bank Górniczo-Hutniczy S. A.**

**KATOWICE, ulica św. Jana 16.**

P. K. O. konto Nr. 304761. Telefon 24-38.

Oddział w Królewskiej Hucie, Wolności 26. Tel. 14-10